NUMER 38.

DZIENNIK POWSZECHNY

5/17 Lutego 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 17 Lutego 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jenerał baron Mengden, po 6-cio-dniowej wycieczce w północną okolicę Gubernji Augustowskiej, donosi, że okręg Marjampolski, gdzie skoncentrowały się były bandy buntowników, jest od takowych zupełnie prawie uwolniony. Usposobienie umysłów ludności wiejskiej jest jak najbardziej zaspokajające; bez dopuszczania się czynów gwałtownych, policja wiejska, za pomocą włościan przytrzymuje i zdaje władzom wojskowym buntownicieli wszelkiego stanu (ekonomów, księży i innych), którzy usiłują niepokoić ich poduszczeniami i wciągać do buntu.

Dnia 3 (15) Lutego, w skutku wiadomości że banda buntowników przygotowuje się do napadu na miasto Mławę, oddział 50-u kozaków i 90-u ludzi piechoty wysłanym został w celu poszukiwania jej. O 6 wiorst od Mławy, wojsko dognawszy tę bandę złożoną ze 150 ludzi, takową zniosło i rozproszyło.

Buntownikom zabito 30-u ludzi a 16-u ujęto. Oprócz tego zabrano im broń i amunicję, kilka wozów i 15 koni.

Ze strony wojska jest 2-ch rannych.

Od Naczelnika Wojennego Okręgu Radomskiego nadszedł drogą telegraficzną następujący raport:

„Pułkownik Zwierew zajął Studziannę. Buntownicy pierzchnęli do lasów. W Opocznie porządek przywrócony. Pułkownik Czingeri rozproszył bandę Langiewicza i zabrał rzeczy jego, tudzież jedenaście wozów ładownych rzeczami należącemi do buntowników; tym ostatnim ubito do stu ludzi. Ze strony wojska trzech zginęło. Zabrano buntownikom trzy drewniane armaty.”

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 18 (30) Stycznia r. b., mianowała księdza Walentego Patkowskiego, dotychczasowego Administratora kościoła parafjalnego we wsi Luborzycy, powiecie Miechowskim, gubernji Radomskiej, proboszczem tegoż kościoła.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych udzieliła p. Jakóbowi Rogowicz, pozwolenie do praktyki lekarskiej w kraju tutejszym.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— Celem uczczenia pamięci, oraz doprowadzenia do skutku życzenia ś. p. Elżbiety Aleksiejownej Księżny Warszawskiej Hrabiny Paskiewiczowej-Erywańskiej, córka tejże Anna z Książąt Warszawskich Paskiewiczów Erywańskich, Michała Księcia Wołkońskiego małżonka, aktem urzędowym przed Rejentem pod d. 2 (14) Czerwca 1856 r. zeznanym, uczyniła dar sumy rs. 5,000 na coroczne wyposażenie procentem od takowej ubogiej panny, przez Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy przyznawać się mające. Procent roczny od tej sumy rs. 250 wynoszący, przeznaczony jest corocznie na posag dla jednej z panien nieskażonych obyczajów, wyznania Chrześcjańskiego, córek rzemieślników lub rękodzielników, urodzonej i wychowanej w Królestwie Polskiem, niedostatek cierpiącej, w wieku od lat 18 do 30 będącej, — z pomiędzy których panny rodem z Warszawy będą miały pierwszeństwo przed pannami z prowincji, a w każdym razie sieroty zupełne mają pierwszeństwo przed półsierotami, które mają ojca, a półsieroty bez matki przed półsierotami bez ojca. Uposażenie powyższe dane będzie pod obowiązkiem zawarcia związku małżeńskiego w tym samym roku, w którym przyznane zostało, dnia 30 Kwietnia (12 Maja), jako rocznicę skonu Elżbiety Aleksiejownej Księżny Warszawskiej Hrabiny Paskiewiczowej-Erywańskiej, lub też w dniu najbliższym dnia tego, przez Magistrat naznaczyć się mającym, gdyby, czy to z powodu przepisów kościelnych, czy też z przyczyny choroby, albo jakiejkolwiek nadzwyczajnej okoliczności, ślub w dniu wzmiankowanym danym być nie mógł. W roku bieżącym dany będzie posag dla jednej panny powyższą kwalifikację udowodnić mogącej. Kandydatki zatem winny najpóźniej do dnia 8 (20) Marca r. b. zanieść do Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy pismienne podania, a do takowych dołączyć następujące dowody:

1. Świadectwo przez dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich w roku bieżącym wydane, iż są pannami moralnego życia, wyznania Chrześcjańskiego, wychowanemi i stale zamieszkałemi w Królestwie Polskiem, niedostatek cierpiącemi, córkami rzemieślników lub rękodzielników, których imiona, nazwiska i zatrudnienie wyrazić należy. Świadectwa te nie tylko co do tożsamości podpisów, ale oraz co do rzetelności swojej poświadczone być winny przez Władzę miejscową, to jest w Warszawie przez Komisarzy Cyrkułowych, stosownie do przedmiotu, Administracyjno-Policyjnych, w innych miastach przez Prezydentów lub Burmistrzów, na wsiach przez Wójtów Gminy. Podpisy Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów legalizowane być winny przez Naczelników Powiatowych.

2. Metrykę urodzenia swojego przez właściwy Sąd Pokoju ulegalizowaną, na dowód: że są rodem z Królestwa Polskiego i nie liczą lat mniej jak 18, ani więcej jak 30, w dniu do ślubu przeznaczonym, to jest 30 Kwietnia (12 Maja) r. b.

3. Sieroty i półsieroty powinny dołączyć akta zejścia rodziców, lub też ojca, albo matki, przez przez Sąd Pokoju ulegalizowane.

W razie niemożności złożenia aktów urodzenia lub zejścia, takowe zastąpione być mogą protokółami w myśl art. 54 prawa o małżeństwie sporządzonemi, to jest protokółem Proboszcza, Sądu Pokoju, Burmistrza lub Wójta spisanym z dwóch osób dobrze im znanych, datę urodzenia lub zejścia poświadczających. Podpis Proboszcza, Burmistrza lub Wójta ma być legalizowanym przez Naczelnika Powiatu,—podpis zaś Sądu Pokoju przez Prezesa Trybunału.

W końcu objaśnia się: że pannie, której uposażenie przyznane zostanie, suma posagowa wypłacona będzie za stosownem pokwitowaniem, nie pierwej aż w dniu, w którym po zawarciu przez nią w terminie naznaczonym ślubu, złoży w asystencji swego męża Prezydentowi miasta dowód zawartego małżeństwa, przez właściwy Sąd Pokoju poświadczony.

W razie zaś niespełnienia warunku zawarcia ślubu w dniu naznaczonym, obdarowana utraci prawo do posagu w roku bieżącym, a suma posagowa złożoną będzie do depozytu Banku, na wyposażenie w roku następnym przynawać się mające, do którego jednak wspomniona obdarowana w roku bieżącym mieć będzie pierwszeństwo aż do 30tu lat swego wieku, z obowiązkiem złożenia na nowo w każdym roku dowodu, moralne prowadzenie się i niedostatek poświadczającego, w porządku co do tego świadectwa powyż opisanym, przygotowanego.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— Ponieważ zdarzyły się wypadki, że reparacje urządzeń wodociągowych w domach, do których woda wprowadzoną została, przedsiębrane bez dostatecznej znajomości sposobu wykonywania, nie tylko zrządziły szkody w takowych urządzeniach,ale nadto zagrażały niebezpieczeństwem dla konstrukcji wodociągu publicznego i te tylko przez dostrzeżenie i śpieszne zaradzenie środkami służbie wodociągowej znanemi odwrócone zostały; Magistrat przeto zawiadamia właścicieli i zarządzających domami w wodę z wodociągu zaopatrzonemi, że w myśl artykułu w postanowieniu Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Lipca r. 1858 reparacje, o których mowa, nie powinny być przedsiębrane, jak za poprzedniem o tem zawiadomieniem Zarządu wodociągowego; wykonanie zaś onych dopełnianem być ma w ścisłem zastowaniu się do wskazań przez tenże Zarząd udzielonych.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do d. 2 (14) Lutego r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 47, na które, tudzież na dawniejsze w 326 wnioskach, złożono rs. 2,309 kop. 57 ½. — Na żądanie zaś 607 uczestników (prócz procentu rs. 79 kop. 71, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 45,917 k. 88 ½ i umorzyła książeczek 194.—Przeto uczestników 19,579 posiada kapitał rs. 600,657 kop. 55 ½. — Prezes *Wierniewicz*.— Naczelnik Kancelarji *Słomiński*.

Z Petersburga 7 lutego.

Najjaśniejszy Pan, na wniosek komitetu żydowskiego d. 11 stycznia (v. s.), Najwyżej rozkazać raczył: 1) Na stypendja dla kształcenia się żydów w ogólnych niższych i średnich zakładach naukowych ministerstwa oświecenia narodowego, wyznaczać corocznie, z sum opłaty żydowskiej od świec, 24,000 rs., pozostawiając rozdział tej sumy na okręgi naukowe, stosownie do liczby ludności żydowskiej w nich znajdującej się i miejscowych potrzeb, ministerstwu oświecenia narodowego. 2) Wysokość stypendjów oznaczyć od 25 do 60 rsr. dla każdego stypendysty. 3) Sumę wyznaczoną na stypendja dla każdego okręgu naukowego, mają rozdzielać kuratorowie okręgów naukowych, według swego uznania, pomiędzy zostające pod ich władzą zakłady naukowe. 4) Oznaczenie wysokości stypendjum od 25 do 60 rs. poruczyć dyrektorom szkół, za zatwierdzeniem kuratora. 5) Stypendja dla słuchania kursu nauk w szkołach powiatowych i gimnazjach wyznaczać zdolniejszym ubogim żydowskim dzieciom, według wyboru rad pedagogicznych przy tych zakładach, zatwierdzonego przez dyrektora szkół. Szczegółowe warunki wyznaczenia stypendystów określić oddzielną instrukcją ze strony ministerstwa oświecenia narodowego. 6) Stypendystę, jeżeli nie będzie się pilnie uczył lub źle prowadził, pozbawiać stypendjum za decyzją kuratora okręgu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Ciało prawodawcze francuzkie po żywych rozprawach, jakie miały miejsce w ostatnich czasach, wróciło do spokojności. Aż do czasu rozpraw nad budżetem, izba ta będzie zajmowała się tylko sprawami mającemi miejscowy interes. Sprawozdanie z budżetu zapewne będzie gotowe koło 20 marca, a po ukończeniu rozpraw w tym przedmiocie posiedzenia zostaną zamknięte. Wkrótce potem rozpisane zostaną ogólne wybory, a niektóre wyrażenia ostatniej mowy p. Barroche w Ciele prawodawczem, potwierdzają niejako pogłoskę, że wybory te odbędą się w maju. Tymczasem przysposabiają się wszędzie do walki wyborczej, która według zdania dzienników, będzie bardzo żywą w kilku punktach i chociaż rząd pewny jest, że popierani przez niego kandydaci wezmą górę nad innemi współzawodnikami, opozycja lewa, która w teraźniejszej izbie liczyła tylko pięciu członków, spodziewa się wprowadzić do izby jeszcze choć kilku swych stronników.

Gabinet londyński otrzymał teraz znaczną porażkę przy dwóch wyborach cząstkowych. W Cambridge kandydat torysowski p. Powell, stanowczy przeciwnik gabinetu został wybrany większością stu głosów. W Devonport, gdzie rząd ma znaczny wpływ, z powodu iż znajdują się tam warsztaty okrętowe, kandydat torysowski p. Ferrand, otrzymał zwycięztwo, chociaż współzawodniczył z nim popierany przez gabinet admirał Grey, członek rady admiralicji. Wszakże gabinet, jak nateraz jest o siebie zupełnie spokojny.

W Turynie podobno w łonie gabinetu. miały zajść spory pomiędzy p. Farinim, a p. Peruzzim z powodu wyboru wice-prezesów izby deputowanych, które według *Nationalités*, koniecznie doprowadzą do przesilenia ministerjalnego. Pogłoska ta nie jest jednakże tak pewna, żeby nie potrzebowała potwierdzenia.

W Madrycie spodziewano się lada chwila ukazania się dekretu rozwiązającego izby, który to dekret miał być przedstawiony Królowej do podpisu, na ostatniej radzie gabinetowej.

W Wiedniu ministerstwo sprawiedliwości pracuje nad ułożeniem projektu kodeksu postępowania karnego, na podstawie mających się wprowadzić sądów przysięgłych, kodeksu postępowania cywilnego i organizacji władz sądowych. Wszystkie te projekta mają być przedstawione na następnych posiedzeniach rady państwa.

Według dziennika *La France*, w Pekinie odkryto spisek przeciwko rejentowi, księciu Kong, utworzony przez to samo stronnictwo, które go chciało strącić jeszcze w zeszłym roku. Książę Kong szczerze pragnie postępu i jeżeli dalej będzie postępował po obranej drodze, w ciągu dziesięciu lat przekształci i utrwali powierzone mu w zarząd państwo; zatem jak powiada *La France*, gdyby spiskowym udało się zgładzić księcia, ściągnęli by na swój kraj wielkie nieszczęścia.

(Ind. bel., W. Z., Schl.. Z.)

Anglja.

— Na posiedzeniu izby niższej, odbytem 10-go b. m., na interpelację p. Hennessy w kwestji polskiej, lord Palmerston odpowiedział: „Podczas wojny krymskiej, Austrjanie czyniła bynajmniej Anglji i Francji propozycji, przyczynienia się wspólnie z nią do utworzenia osobnego Królestwa Polskiego; przeciwnie, sądząc z tego, o czem dowiedzieliśmy się z ust posła austrjackiego w Paryżu, jakkolwiek nie wprost od rządu austrjackiego,— ten ostatni nie byłby nigdy przystał na podobny plan. Austrja nie tylko, że takowego nie popierała, lecz owszem miała doń nieprzezwyciężony wstręt.”

Londyn, 12 *Lutego*. W Ameryce północnej zaczyna sprawdzać się przepowiednia, że proklamacja prezydenta Lincolna, dotycząca emancypacji niewolników, zamiast coby miała zadać cios stanowczy przeciwnikom, przyczyni się jedynie do rozdwojenia wśród samychże stanów pozostałych wiernemi unji. Wypadki coraz bardziej usprawiedliwiają to przewidywanie. W senacie, namiętności nieprzyjaznych sobie stronnictw coraz bardziej na jaw wychodzą, w stanach granicznych i w ogóle w stanach związkowych, demokracja występuje z coraz większą siłą przeciw prezydentowi, wpływ jen. Mac Clellana wzrasta, a Kentucky wzbrania się przyjąć załogę złożoną z murzynów, podczas gdy z drugiej strony, usiłowania obruszenia niewolników na plantatorów stanów południowych, pozostały dotąd bez skutku. Wszystko to razem wzięte nie rokuje północy spodziewanego przez nią powodzenia. Do tego dodać należy podniesienie się w stanach północnych ażio na złoto o 59%, oraz podnoszenie się kursów tych jedynie papierów, które oparte są na trwałych podstawach, podczas gdy obligi skarbu waszyngtońskiego coraz bardziaj spadają, i nareszcie coraz większą drożyznę artykułów żywności. Zaufanie stanu kupieckiego niknie widocznie na Północy coraz bardziej. Pomimo to *Daily News* piorunuje ne gazetę *Times*, utrzymującą, że przy dotychczasowym systemie finansowym, Północ nie uniknie zupełnego bankructwa. *Daily News*, pomimo podanego przez się poprzednio zaprzeczenia co do podnoszenia się w stanach północnych ażio na złoto, utrzymuje obecnie, że okoliczność ta nie ma żadnej styczności z bankructwem finansowem. Lecz taż sama gazeta wspominała przez długie lata o Austrji, jako o państwie zbankrutowanem, z powodu iż papiery jej stały niżej niż al pari. A tymczasem wiadomo, że ażjo od złota nie dochodziło nigdy w Austrji, nawet przy największem przesileniu, do 59%. W stanach przeto północnych, tak bankructwo finansowe, jak i niefortunne rezultata bitew, są faktami niezaprzeczonemi. W ogóle szanse Południa o wiele polepszyły się, podczas gdy na Północy, tak polityka zewnętrzna i administracja wewnętrzna, jako też finansy i powodzenie na placu bitwy—wszystko idzie opacznie.

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Warszawskiej
w latach 1844 i 1846.

(*Dalszy ciąg, patrz Nr. 33 r. b.*)

Powiat Sieradzki.

Miasto prywatne Łask. W roku 1529 erygowany został przy tej kolegiacie najpierwszy kanonikat pod tytułem świętego Sebastjana, drugi utworzono w roku 1538 z dochodów wsi Dobra i Witkowic, dwóch następnych przybyło w r. 1547, z dochodów kościoła w Sławoszczewie, jeden około roku 1650 z legatu Biskupa Krakowskiego Jakóba Zadzika, który także świadczył wiele dla Łaskiego kościoła, a jeden ustanowiono w r. 1689 na dochodach samego miasta. Tak więc kolegiata Łaska składała się z 6-u kanoników i 5-u mansjonarzy, oprócz proboszcza, który zaszczycał się Infułacką godnością. Kościół w Łasku wystawiony był w pięknym gotyckim stylu, a nawet (jak na polskie budownictwo) bogatym. Pozostałe z dawnej jego budowy części, jako to: presbyterium, zakrystja i niektóre kawałki nawy, dają dziś jeszcze dobre wyobrażenie o tem, czem być musiał, kiedy stał w pierwotnej swojej formie, bez żadnych późniejszych dodatków. Z bogactwa i wykończenia zewnętrznych ozdób, a zwłaszcza też z wymiaru samego kościoła wnioskować by należało, że to nawet, co w nim zostało najstarożytniejszego, sięga nie dalej, jak Jana Łaskiego czasów. Nie podobna bowiem przypuścić, aby Jarosław stawiając tylko parafjalny kościół, jeszcze podówczas w wiosce Łasku, mógł go na tak obszerną zbudować skalę, aby potem na pomieszczenie kolegiaty wystarczał. Jeżeli się więc cokolwiek z murów przez Jarosława wzniesionych do dziś dnia dochowało to chyba która z kaplic co mogła pierwotnie, cały kościół stanowić. W budowie tego kościoła zasługują szczególniej na uwagę łuki i gzymsy, częścią z gliny sposobem kaflowym wypalanej umyślnie przygotowane, częścią z prostej cegły z dziwną układane wytwornością. Wielka pogorzel około r. 1660 zniszczyła nawę i boczne kaplice tego kościoła, a zwłaszcza sklepienie na nim w gruzy obróciła Naprawił pozostałe mury Jan Ronuszowski, ówczesny proboszcz Łaski, i wewnętrzne ozdoby posprawiał. To jednakże, co za jego staraniem było uskutecznionem, nosi na sobie piętno nowszego stylu, a nawet zbyt prostą robotą razi, przedstawiając dzisiaj w całym gmachu osobliwszą mięszaninę pięknego i prawdziwie gotyckiego stylu z popsutym francuzkim z Ludwikowskich czasów. Wewnętrze kościoła Łaskiego większemu uległo jeszcze przerobieniu niż sama zewnętrzna jego postać. Zaledwie parę załamków sklepienia nad częścią kapłańską w dawnym pozostało stanie, wszystko zresztą całkiem zmienione. Nawa nie jest nawet zasklepioną, ale tylko pokrytą sklepistym z tarcic ułożonym pułapem, który podpierają murowane arkady. Kościół Łaski znamienity jest wyobrażeniem Boga Rodzicy, przez Jana Łaskiego z Rzymu sprowadzonem i cudami na okolicę słynącem, o którem osobną pieśń tamże śpiewają. Zakrystja jego nie bogata, ale w Skarbcu przechowują kilka ogromnych kancjonałów na pargaminie pisanych, a jeszcze przez założyciela kolegiaty Jana Łaskiego sprawionych. Do osobliwości tutejszych należą także ciała kilku pochowanych w tym kościele osób, które blisko od półtora wieku w trumnach leżąc, w całości zupełnej się dochowały. Drugi kościół w Łasku drewniany w ostatnich czasach gminie protestanckiej oddanym został. Archiwum miejskie nie jest liczne, ale dosyć zupełne; oprócz przywileju erekcyjnego zawiera jeszcze ośm innych autentyków, o przywilejach miasta świadczących, oraz księgi radzieckie od roku 1543 do 1791, kolejno z przerwą pomiędzy r. 1697 a 1753. Cechów jest trzy, z tych najdawniejszy szewcki uprzywilejowany w r. 1512 przez Jarosława Łaskiego Wojewodę Sieradzkiego,—garncarski i kowalski.

Członkowie ostatniego posiadają protokół swych narad od roku 1640, sprawiony przez Grzegorza Jana Zdziewojskiego. Miasto Łask leży w okolicy bezleśnej nad rzeką Grabówką, w gruntach żyznych, w znacznej części zamieszkałe jest żydami i z tego powodu dosyć handlowe. Przed kilkoma laty skutkiem pożaru znaczne poniosło szkody.

Miasto poduchowne Pabijanice. W dawniejszych czasach nazywało się Chropy, i stanowiło stolicę Kasztelanji, którą Władysław Herman na ubłaganie u niebios płodności dla żony swojej Judyty, kapitule Krakowskiej darował. Z powodu zniszczeń, jakich w następnych czasach ta okolica doznała, zamieniła je kapituła z książęciem Kazimierzem na inne dobra, poczem znowu odzyskała je na mocy przywileju książęcego z r. 1189. Starożytny ratusz w tem mieście, jak mówią, z książęcego zameczku przerobiony, nosi na sobie charakter budowl 15-go wieku. Początek jednakże onego trudno z pewnością oznaczyć, gdyż tego rodzaju gmachu w stylu starowłoskim od połowy 14-go aż do połowy prawie 16-go wieku u nas stawiano, a różnice między niemi zachodzące nader są nieznaczne. Budowla ta niewielkich wymiarów, Stawianą jest z cegły i wapnem obrzucaną. szerokość jej równą jest prawie długości, i dla tego dach na niej nie z dwóch ku sobie nachylających się płaszczyzn (jak zwykle), ale z czterech jest złożony, dwoma hultajami opatrzony i z boków tylko widoczny, tak że od głównej ściany budynek bez dachu się być wydaje. Proporcje są przyjemne i całość dobrze w oko wpada, a ze względu na dobry stan i dochowany w nieskażeniu charakter, na poszanowanie zasługuje. Pamiątek żadnych tu nie masz. Kościół parafjalny obszerny z cegły, w stylu gotyckim, murowany, z wyniosłą wieżą z boku, którą wieńczy baniasta kopuła, jest także dawnych wieków pomnikiem. W przerobieniach swoich późniejszych stracił on nieco starożytnego swego charakteru, przecież nie widać, aby się dawniej nawet jakim szczególnym pomysłem budowniczym odznaczał. Powierzchowną swoją postacią przypomina on nieco kościół pokolegjacki w Sieradzu. W dzisiejszych czasach Pabijanice w znacznej części ludnością niemiecką są osiadłe, mieszkańcy ci trudnią się szczególniej rękodzielniami tkackiemi i mają osobny protestancki kościół przed dwudziestu kilku laty wybudowany.

Powiat Piotrkowski.

Miasto powiatowe Piotrków, własność Rządowa. Miasto to w dziejach krajowych znakomitą odgrywające rolę, w dawnych nader czasach założonem być musiało. Występuje ono często w dyplomatach 13-go wieku, jako miejsce czasowego pobytu książąt, a jeszcze przed panowaniem Kazimierza Wielkiego miało obronny zamek, który ten Monarcha pobudował i miasto same murem opasał.

W następnych czasach Piotrków przyszedł do świetniejszego jeszcze stanu z powodu częstego przemieszkiwania tutaj rodzin Królewskich i odprawiania walnych sejmów. Z końcem wieku 16-go przestał wprawdzie Piotrków być miejscem głównem tych zjazdów, ale ustanowiony tu właśnie w tymże czasie Trybunał koronny nowy w nim ruch obudził. Ruch ten sprawił, że i klęski w czasie wojen Szwedzkich poniesione i kilkakrotne z powodu pogorzeli uszkodzenia, rychło w nim naprawione zostały. Dopiero po rozbiorze kraju, Piotrków z głównego miasta koronnego przemieniwszy się w mniejsze prowincjonalne, począł się do upadku nachylać i dopiero go z tego stanu przeprowadzenie tamtędy kierunku drogi żelaznej cokolwiek dźwigać zaczęło. Pomiędzy gmachami starożytnemi tutejszemi pierwsze bezwątpienia miejsce trzyma zamek przez Kazimierza Wielkiego (jak się wyżej rzekło) na starych murach nowo wybudowany. Oryginalna ta w swoim rodzaju budowla, i w niczem do Kazimierzowskich zamków nie podobna wystawioną była w czworokąt na dwa wysokie piętra; w węgłach z ciosu w ścianach zaś samych z cegły tynkiem po wierzchu pokrytej. Mury piwniczne aż na łokiec przeszło nad poziom z okrągłego polowego kamienia. Pod panowaniem ostatnich Jagiellończyków, a najwcześniej pod panowaniem Kazimierza IV. Zamek Piotrkowski z gruntu przerabiany być musiał, większa albowiem część futer oknowych i drzwi z tego właśnie pochodzi czasu, to jest z końca wieku 15-go, albo początku 16-go. Sciany jego wysokiemi blankami w stylu staro-włoskim zakończone, dach wówczas zupełnie zakrywały. Taka postać zamku Piotrkowskiego dotrwała do wojen Szwedzkich, w czasie którym znacznie uszkodzony, staraniem Michała Warszyckiego Miecznika koronnego i tutejszego Starosty około r. 1670 odnowionym został. Zdjęto mu wtedy owe blanki dach zasłaniające, nowe wiązanie dachowe piramidalnego kształtu założono, dach nowy dachówką pokryto, a na jego wierzchu umieszczono posrebrzanego orła z rozpiętemi skrzydłami, cyfrę M. w dziobie trzymającego. Wmurowane nad oknami pierwszego piętra na wschodniej ścianie zamku Habdanki, rodzinne godła Warszyckich, oraz też same herby z cyfrą MWMKSP nad niektóremi wewnątrz odrzwiami, poświadczają to jego przerobienie przez Warzyckiego Starostę, cyfra zaś M. w dziobie orła na wierzchu dachu, znacząca bezwątpienia imię Michała Króla, przekonywa, że to przerobienie około r. 1670 nastąpiło. Po tem odnowieniu zamek Piotrkowski zamieszkiwanym był przez Starostów aż do rozbioru kraju, później opuszczony, a następnie na koszernię

A pomimo to nie widać, iżby rząd waszyngtoński przedsiębrał środki energiczne dla zaradzenia złemu. Widzimy raczej, iż na Północy rozdwojenie stronnictw coraz bardziej się wzmaga, co nie rokuje bynajmniej orężowi Północy powodzenia.

Austrja.

Wiedeń, 14 *Lutego*. *Donau Zeitung* mówi o zapowiedzianej na r. 1865 wystawie powszechnej w Wiedniu jako o sprawie narodowej austrjackiej, zdolnej wywrzeć wielki wpływ na stosunki polityczne monarchji. „W rzeczy samej (powiada pomieniony organ półurzędowy), Austrja wstępując na drogę, którą kroczą wielkie narody zachodnie, nie tylko że złoży świetne dowody własnych sił i nieprzebranych bogactw, lecz także spowoduje ściślejszy związek pomiędzy narodami, do składu jej wchodzącemi, które obecnie, spółubiegając się na polu spokojnego rozwoju, podążą za postępem tak moralnym jak i materjalnym. Zbogaciliśmy się o jednę więcej ideę, o jednę dążność wspólną”.

W pismach wiedeńskich przebijała w tych czasach niespokojność z tego powodu, że przepisy co do stosowania nowego prawa drukowego, które obejmują instrukcje dla władz, roztrząsających sprawy tego rodzaju, nie zostały podane do wiadomości powszechnej. Z tego powodu *Presse* wiedeńska powiada w swym ostatnim numerze, że wszelkie w tym względzie obawy są bezzasadne, przepisy bowiem, o których tu mowa, nie istnieją jeszcze; miano wprawdzie takowe drukować w drukarni rządowej, lecz następnie wstrzymano ich druk i rozkazano sam rękopism zniszczyć, gdyż postanowiono odmienną wcale instrukcję zredagować.

Francja.

Paryż, 12 *Lutego*. Odczytanie przy końcu wczorajszego posiedzenia przez prezesa p. Morny, nowej poprawki niespodziewanie postawionej przez opozycję, co do prasy, sprowadziło na dzisiejsze posiedzenie jeszcze liczniejszą publiczną. P. Baroche z wielką żywością odpowiadał na wczorajszą mowę p. Juljusza Favre, o wyborach, o okręgach wyborczych i listach wyborców, zbijając po kolei wszystkie argumenta tego mówcy. Naprzód przytoczył za przykład Amerykę, gdzie liczba deputowanych się nie zmienia i w niektórych stanach jeden deputowany reprezentuje do 400 tysięcy wyborców, Anglję, gdzie Londyn wybiera tylko czterech deputowanych i oświadczył, że konstytucja francuzka jest liberalnejszą, gdyż co najwyżej deputowany reprezentuje 35,000 wyborców. Następnie mówiąc o formalnościach prawnych przy zapisywaniu do list wyborczych, wspomniał, że zostały zaprowadzone w 1849 r., a nie w 1852. W określeniu okręgów wyborczych zaszły niewielkie tylko zmiany, i to nie w 14 departamentach, jak utrzymywano, lecz tylko w 8-u. Przemowę p. Baroche, przerywano kilkakrotnie oklaskami. Minister ten odwołał się do mowy cesarskiej przy otwarciu posiedzeń izb, co do postępowania rządu przy wyborach.

Następnie izba przeszła do poprawki, wniesionej przez pięciu co do dziennikarstwa. P. Picard na podstawie zajść z wice-hrabią d'Anchal, powstawał układy rządu z dziennikarzami i żądanie przez pierwszy od tych ostatnich blankietów do podań o dymisję. P. Baroche żywo odparł panu Picard, bronił postępowania rządu, utrzymując, że nikomu nie jest narzucane kierownictwo dziennikiem i że podanie p. d'Anchal dobrowolnie złożone, było wyjątkiem; po odrzuceniu poprawki i bardzo nieuważnem wysłuchaniu mowy margrabiego Pierre, przystąpiono do tajnego głosowania nad całym adresem. Na 250 głosów, 245 oświadczyło się za, a 5 przeciw. Adres ma być przedstawiony Cesarzowi w sobotę przez deputację, składającą się z 20-u deputowanych.

Ponieważ dziś zostały zakończone rozprawy nad adresem, reszta tygodnia będzie poświęcona na sprawy miejscowego interesu. Rozprawy nad budżetem skończą się przed Wielkanocą, a po ich ukończeniu, posiedzenia ciała prawodawczego zostaną zamknięte. Wybory, jak dziś przewidują, odbędą się pomiędzy 17-m a 31-m maja.

Wątpią, czy p. Royer, który objął obowiązki pierwszego prezesa izby obrachunkowej, ustąpi z godności wice-prezesa senatu. Przeciwko zasadzie niekompetencji moralnej do spełniania tych dwóch obowiązków, prawo ani konstytucja bowiem nigdzie nie przeszkadza takiej kumulacji, silnie występują, a szczególniej p. Thouvenel, który jest zarazem prezesem senatu i prezesem sądu kasacyjnego.

Dziś spodziewano się ogłoszenia w *Monitorze* nowego raportu jen. Foreya, co tem było potrzebniejsze, że dzienniki angielskie podały, jakkolwiek sprzeczne, ale zawsze niepokojące wiadomości o porażce francuzów w Meksyku. Przyspieszają z wysłaniem posiłków do Vera-Cruz, w liczbie 5,000 ludzi, których z Cherbourga zabiarają trzy statki przewozowe. Drogę pomiędzy Vera-Cruz a Orizabą tak popsuli meksykanie, że wojsko potrzebowało 12 godzin czasu na przebycie przestrzeni $1\frac{1}{2}$ kilometra (około $1\frac{1}{2}$ wiorsty).

Wczraj główni redaktorzy dzienników zostali powołani do dyrekcji prasy w ministerstwie spraw wewnętrznych, gdzie ich uwiadomiono, że codziennie rząd będzie im dostarczał treść posiedzeń odbytych w izbach; tak, w tym względzie rząd dostarcza trojakiego rodzaju dokumenta dziennikom.

Prawdopodobnie zostanie wyznaczony tymczasowy kierujący redakcją dzienników *Pays* i *Constitutionnela*, dopóki wyrok wydany przez trybunał cywilny w sprawie przeciwko p. d'Anchal, nie stanie się prawomocnym. Mówiono o skutkach pozasądowych sporu pomiędzy p. Angustem Chevalier a wice-hrabią d'Anchal.

Włochy.

Turyn, 11 *Lutego*.. Wczoraj w izbie deputowanych w dalszym ciągu zajmowano się roztrząsaniem budżetu wydziału robót publicznych i prawie już ukończono tę pracę. Ważne miał znaczenie dzisiejszy wybór dwóch wice-prezesów izby. Stronnictwo ministerjalne próbowało naprzód porozumieć się, z odcieniem p. Ratazzego, i położyć podstawy przyszłego pojednania. W tym celu gabinet przyjął kandydaturę p. Lafarina, w zamian za co, odcień do którego ten ostatni należy, miał popierać kandydata ministerjalnego, p. Cassinis. Tymczasem jakiś wypadek, dotąd dokładnie nie wytłomaczony, podobno wszakże stanowczy opór jednego z ministrów, pomięszał wszystkie ułożone szyki, i gabinet wybrał na dwóch swych kandydatów, pana Miglietti, piemontczyka, byłego ministra i p. Restelli, powszechnie szanowanego lombardczyka. Jeden i drugi umieją kierować rozprawami w parlamencie i z tego powodu zostali wybrani na kandydatów, a umiejętność ta nie jest rzeczą małej wagi w parlamencie włoskim. Odcień opozycyjny umiarkowano-liberalny, drugim swym kandydatem obok p. Lafarina, obrał p. Monticelli byłego ministra w gabinecie p. Ratazzego w 1859 r. Wczoraj odbyło się głosowanie, a dziś dopiero ogłoszono rezultat następujący: kandydaci ministerjalni otrzymali po 104 głosy, p. Lafarina 71, p. Monticelli 69, a pp. Crispi i Mordini kandydaci stronnictwa krańcowego po 29. Ponieważ nikt nie otrzymał bezwzględnej większości, powtórnie odbędzie się ten wybór. Nie powątpiewano wszakże o zwycięstwie kandydatów ministerjalnych, chociaż żywa walka zawiązała się z tego powodu pomiędzy stronnictwami i ich odcieniami.

Dziennik *Nazione*, wychodzący w Florencji, i otrzymujący czasami półurzędowe zwierzenia, podawszy nie dawno wiadomość o usunięciu się p. Pasoliniego, dał do zrozumienia, iż w łonie gabinetu panują nieporozumienia, które spowodują wkrótce pewne w nim zmiany i już nawet wymieniano nazwiska przyszłych ministrów. Jednakże wiadomości, powzięte z dobrego źródła, pozwalają wątpić o wiarogodności, przynajmniej w obecnej chwili, pogłoski podanej przez *Nazione*. Później może pomyślą o daniu większego udziału w gabinecie izbie deputowanych. Obecny gabinet składa się z 6-u senatorów i 4 deputowanych, zatem może będzie przywrócona równowaga pomiędzy reprezentacją dwóch izb w ministerstwie. Natenczas prawdopodobnie p. Peruzzi objąłby wydział spraw zagranicznych, a p. Spaventa wydział spraw wewnętrznych.

Król w przyszłym tygodniu uda się do Medjolanu, gdzie przepędzi ostatni tydzień karnawałowy. Prawdopodobnie parlament także w tym czasie będzie miał krótkie ferje.

Komisja parlamentarna do zbadania stanu rozbójnictwa, rozdzieliła się na dwa wydziały; jeden ma objechać prowincję Kapitanat, a drugi udał się do Bari. Komisja ta prawdopodobnie ukończy swe prace w ciągu bieżącego miesiąca.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 13 *Lutego*. Układ zawarty z p. Fremy i sp., celem założenia stowarzyszenia kredytu ziemskiego, ze zmianami wprowadzonemi przez pp. Minghetti i Manna, został przyjęty przez założycieli i zyskał przychylne ocenienie większości komisji izby deputowanych. Rozprawy publiczne nad tym przedmiotem, wkrótce będą miały miejsce.

WIADOMOŚCI ROZMAITE

— Dzień wczorajszy był pogodny, powietrze spokojne i pomimo lekkiego mrozu tak przyjemne, jak w porze wiosennej; od g. $5\frac{1}{2}$ w. przy zmianie wiatru na zachodni, niebo jak gdyby mgłą lekką pokrywać się zaczęło i przez cały wieczór było pochmurne. Średnia temperatura dnia jest $1\frac{7}{10}$ stop. R. zimna; największe ciepło po południu wynosiło $1\frac{1}{5}$, największe zimno w nocy 4 stop. R. Barometr zwolna opadał, średnia jego wysokość jest: 764,50 milimetrów. Na słońcu 2 wielkie i 2 małe plamy i trzy gromady z drobnych plam złożone.

— W dniu wczorajszym Stanisław Miade i Antoni Wiśniewski, gospodarze rolni z Okuniewa, dla sprzedaży bali do składu drzewa na Solcu egzystującego przybyli, wszczęli między sobą kłótnię, w trakcie której Miade pchnął tak silnie ręką w piersi Wiśniewskiego, iż tenże upadłszy w znak na drzewo, skaleczył sobie tył głowy, a odwieziony do Szpitala Dzieciątka Jezus na kurację, znajduje się w stanie niebezpiecznym.

— Dnia 6 Listopada r. z., z niewyśledzonej przyczyny powstały dwa pożary: jeden na folwarku Twory, należącym do miasta Rawy, zniszczył oborę, stodołę i chlewy, ubezpieczone na rs, 1,070, tudzież nowo wystawioną, jeszcze nieubezpieczoną stodołę, materjał budowlany, zboże, siano i rozmaite sprzęty gospogarskie, wartujące rs. 4,500; — drugi we wsi Rybna, gm. Iwanowice, pow. Wieluńskim, skutkiem którego spaliły się: gorzelnia z wolarnią, i stodoła, ubezpieczone na rs. 1,200, tudzież znaczna ilość krescencji, rozmaitych sprzętów domowych i narzędzi gospodarskich.

— W tymże dniu, Karol Radliński, lat 68 liczący, dzierżawca bufetu na stacji drogi żelaznej w Skierniewicach, przechodził od zabudowań gospodarskich do banhofu w poprzek drogi żelaznej, wtedy parochód nadjechał i na miejscu go zabił.

— *Wędrownictwo w Rosji*. Pielgrzymi zwiedzają Kijów przez rok cały, szczególniej jednak mnóstwo ich przybywa na wiosnę. Liczba zapisanych pielgrzymów w księgach Ławry peczerskiej, w rozmaitych miesiącach, jest w przybliżeniu następująca: w Styczniu i Lutym do 3,000; w Marcu do 2,500; w Kwietniu 15,000; w Maju 35,000; w Czerwcu 20,000; w Lipcu 15,000; w Sierpniu 23,000; we Wrześniu 8,000; a zaś w Październiku, Listopadzie i Grudniu 7,000. Średnia cyfra przybywających na rok dochodzi do 130,000. Klęski ogólne, jak epidemja i wojna zmniejszają, nieco ich liczbę, głód zaś powiększa; — ale procenta powiększenia i zmniejszenia są tak małoznaczne, iż nie warto ich przytaczać. Największa część pielgrzymów przybywa z gubernij środkowych: orłowskiej, kurskiej, woroneżskiej i i., ale często także można napotkać staruszkę z koszturem lub barczystego chłopa, przybyłych z gubernij: archangielskiej, tobolskiej, a nawet z Kamczatki i Jakucka.— W pierwszej połowie 1861 r. do Ławry peczerskiej w Kijowie przybyło: w Styczniu 1,193; w Lutym 1,088; w Marcu 2,067; w Kwietniu 12,758; w Maju 37,660; w Czerwcu 19,068; razem 73,834 osób, czyli dziennie średnio 410.—Klasztor wydał na nich: mąki pudów 4,950, ryby 3,945 pud., kaszy 1,332 pud., soli 169 pud., oleju 138 pud.—Pielgrzymi, oprócz w zajazdach Ławry peczerskiej, stają także w innych klasztorach i soborach; że jednak przenosi się tam wielu zapisanych już w Ławrze i naodwrót, prze to trudno podać pewne cyfry, zwłaszcza, iż księgi nie są w owych klasztorach wcale lub też nie ściśle prowadzone. Niepodobna również wykazać cyfry przybyłych na pobożną pielgrzymkę, lecz nie mieszkających w klasztorach, ale biorąc na uwagę liczbę nawiedzających Kijów, można przypuścić, że cyfra ta dochodzi do 175,000.— Z cyfry tej zwykle 90% są to ludzie ubodzy, wydający częstokroć ostatni grosz na podróż, lub też żywiący się przez drogę, już to skutkiem ślubu, już to konieczności, jałmużną. W Kijowie gromadzenie tych przybyszów nacechowane bywa drożyzną artykułów żywności, pomnożeniem żebractwa i większą liczbą przestępstw. Wpływ ich na moralność i na rozszerzanie zdrowych pojęć między wieśniakami, jest także nieznaczny. Aby to pojąć, potrzeba wiedzieć, ilu pielgrzymów rzeczywiście skłonionych jest do pielgrzymki prawdziwem nabożeństwem i chęcią poprawy.— Większą ich część możnaby rozdzielić na kategorje następne: 1) rzeczywiście religijnych; 2) pielgrzymujących z powodu ślubów uczynionych w chorobie lub nieszczęściu; 3) włóczęgów, pragnących przejrzeć świat. Niektórzy ślubujący pielgrzymują całe życie, i podobni są w tem do nierozsądnej sekty raskolników, *biegunami* zwanych. — Która z powyższych kategorij jest najliczniejszą, trudno powiedzieć; wielu jednak nie ma jasnych pojęć o religji i ci zwykle oddają się po drodze rozmaitym występkom, w nadziei, że odmodlą się za wszystko w Kijowie. — Naturalnem następstwem podobnych wędrówek, jest zwykle żebractwo i obojętność względem interesów rodzinnych i społecznych. Żebractwo działa przygnębiająco na człowieka; zabija ono energję i przedsiębierczość; — zdrowy człowiek, własnowolnie lub mimowolnie wyciągający rękę po jałmużnę, traci szacunek drugich, sam się przestaje szanować, i zaledwie potem jest w stanie być dobrym obywatelem i członkiem rodziny. Oprócz tego, łatwe wyżywienie się przyucza lud do włóczęgostwa, a nieodzowna przy dalekich wędrówkach ciasnota, oraz pomieszanie płci, wyradzają niechlujstwo i rozpustę.— Położenie wreszcie wiecznie dolegliwe wędrowników takich, przyucza ich do obojętnego zapatrywania się na interesa żywotne, niszczy ochotę do pracy i zwykle też później, gotowi są oni w każdej chwili opuścić swą chatę i ruszać raz drugi lub trzeci na pielgrzymkę.

— Nakładem Edw. Hölzela w Ołomuńcu wyjdzie z początkiem marca obraz przedstawiający chrzest książęcia czeskiego Borzywoja i małżonki jego Św. Ludmiły na Welehradzie. Obraz ten narysowany został podług wielkiego obrazu olejnego p. Ant. Lhoty z Pragi; będzie on chromolitografowany w zakładzie artystycznym wyż wspomnionego p. Hölzela. Obraz ten wydany zostanie na pamiątkę tysiącletniej rocznicy zaprowadzenia wiary chrześciańskiej w Czechach, na Morawie i Szlązku przez SS. apostołów słowiańskich Cyryla i Metodego.

— P. Ryszard Wagner, po koncercie danym przez się w Pradze 8-go b. m., otrzymał w darze, od czcicieli swego talentu, gustowny wieniec laurowy ze srebra, mający wypisane wszystkie utwory tego znakomitego kompozytora, oraz datę ofiarowania tego podarunku. Do daru tego dołączony został list w języku czeskim.

— Niedawno w ogrodzie botanicznym w Brukseli odbyło się posiedzenie towarzystwa botaników belgickich, założonego w roku zeszłym. Zgromadzenie było bardzo liczne. Po otwarciu posiedzenia, prezydujący, M. B. Dumortier oznajmił, że Król Leopold raczył nadać towarzystwu, tytuł Towarzystwa Królewskiego. Po tem uwiadomieniu, które przyjęto głośnemi okrzykami: „Niech żyje Król,” sekretarz odczytał szczegółowe sprawozdanie o ekskursji, jaką odbyło towarzystwo w lipcu, w przestrzeni pomiędzy Ostendą a Furnes. Następnie czytano jeszcze inne prace.

— Oświetlanie gazem pociągów kolei żelaznych, które z tak pomyślnym skutkiem było próbowane w Anglji i we Francji, zostało wprowadzone na kolejach żelaznych w księztwie Brunświckiem, z tą różnicą, że w Anglji na cały pociąg znajduje się jeden ogólny rezerwoar gazu, kiedy na kolejach żelaznych Brunświckich, każdy wagon opatrzony jest w oddzielny rezerwoar.

— W Grudniu r. z., umarł w Lizbonie znakomity astronom Karol-Ludwik Rumker, dyrektor Obserwatorjum i szkoły żeglugi w Hamburgu. Urodzony w 1788 r., w młodości był urzędnikiem kompanij Wschodnio-Indyjskiej, a następnie wszedł do marynarki angielskiej jako profesor sztuki żeglarskiej, co dało mu sposobność zwiedzenia prawie wszystkich krajów na kuli ziemskiej. W Genui poznał się z baronem Zach, który wzbudził w nim zamiłowanie do astronomji. Następnie był dyrektorem szkoły żeglugi w Hamburgu, w 1822 zaś roku udał się z sir Tomaszem Brisbane do Australji, gdzie objął kierownictwo nad obserwatorjum prywatnem w Paramatta. W 1831 r. powrócił do Europy i zajął miejsce dyrektora obserwatorjum w Hamburgu, gdzie pozostał do 1857 r. Wsławił się szczególniej wydaniem licznych katalogów gwiazd.

— Mleko jest pokarmem tak używanym, iż często było rozbierane chemicznie. *Medical Journal of Edimburg* podaje ciekawy rozbiór chemiczny mleka od zdrowej krowy, w różnych godzinach dnia. Rozbioru tego dopełnił profesor Boedecker, w celu oznaczenia zachodzących w ciągu dnia zmian w jego składzie. Rezultat jego badań jest następujący: Mleko ranne ma tylko 10% części stałych, wieczorowe zaś 13%; mleko ranne ma 89% części wody, zaś wieczorem 86%; tłuszcz powiększa się stopniowo na dzień, rano znajduje się go 2,17%, w południe 2,63% wieczorem 5,42%. Jeżeli cyfry te są prawdziwe, wiadomość o nich byłaby bardzo ważną pod względem praktycznym. Jeżeli naprzykład kilogram mleka rannego wydawałby szóstą część swej wagi masła, mleko wieczorowe dostarczałoby go dwa razy tyle. W mleku wieczorowem jest także więcej kazeiny niż w rańszem; tak znajduje się jej wieczorem 2,70%, kiedy rano jest jej tylko 2,24%; ilość białka zmienia się w odwrotnym stosunku: rano zawiera go mleko 0,44%, wieczorem 0,31%.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— W tych dniach opuścił prasę w Warszawie, *Lutowy* zeszyt *Biblioteki Warszawskiej*, zawierający między innemi cztery ważne artykuły, a mianowicie: czwarty i piąty ustęp Opowiadania historycznego przez Karola Szajnochę, *Polska w roku* 1646, *a Polska w r.* 1648, przedstawiający zamiary Władysława IV co do prowadzenia wojny z Turcją i spotykany w tym względzie przez niego opór, szczególnie ze strony senatorów, o wartości którego to opowiadania, zbytecznem byłoby wspominać; treść z wieloma wyciągami, trzytomowego dzieła p. Andrzeja Podberskiego *Przejażdżka po Czarnomorskich i Azowskich pobrzeżach, tudzież po Dnieprowskiem Zaporożu odbyta w* 1857 *r*., w celu raczej badań historycznych niż statystycznych, lecz, o ile można sądzić z przytoczonych ustępów, z życiem, malowniczo i zajmująco napisana; z znajomością rzeczy i starannie, choć zwięźle opracowany artykuł p. Leona Kaplińskiego, *Charakter sztuki u pierwotnych chrześcian*, odbijający się w zabytkach

---

żydowską przemieniony, coraz bardziej niszczeć począł. Rozebrano naprzód stojące około niego oficyny, później przez niedozór ginęło z niego żelaztwo i marmury, nareszcie pozbawiono go podłóg i mury środkowe przez cząstkowe wydobywanie z nich cegieł mocno uszkodzono. Zamek ten stał na kępie do koła wodą oblany, kanał ton przez żydostwo zanieczyszczony, szkodliwe na całe miasto rozszerzał wyziewy, i z tego powodu po r. 1830 zasypanym został. W tymże czasie zdjęto z dachu zamkowego owego posrebrzanego orła. Zamek Piotrkowski zbudowany był (jak się rzekło) na dwa piętra, z których najwyższe z największym przepychem było urządzone. Sciana południowa była główną i na tej wszystkie futra od okien mają jednakowy wymiar. Wejścia były dwa od północy, jedno na górę, a drugie do sklepów podziemnych, obadwa u góry kołowemi łukami opisane. Wejście od strony wschodu później dopiero, a nawet jak się zdaje po opuszczeniu zamku zrobione zostało. Mury zewnętrzne grube są trzy łokcie, wewnętrzne nie wiele cięsze. Te ostatnie nie idą w pośrodku budynku, ale się zbliżają do ścian wschodniej i północnej. Tym sposobem każde piętro ma jednę wielką salę narożną, po dwóch jej bokach dwa mniejsze pokoje, a w drugim rogu gmachu sień. Pokoje te i sale na wszystkich piętrach były sufitowane. Największą ozdobą tego gmachu są odrzwi i futra do okien. Jedne i drugie wielkiego wymiaru z kamienia dłutowane, noszą na sobie styl ostatnich lat 15-go i pierwszych 16-go wieku, kiedy smak gotycki jeszcze w sztukę włoską nieprzemieniony, z ostrołuków do linij prostych i płaskołuków przechodził. Pod tym względem przypominają one wielce odrzwia i futra do okien w zamku królewskim w Krakowie, jeśli ich nawet pod względem piękności i osobliwości nie przewyższają. Zamek Piotrkowski należy do najhistoryczniejszych budowli w Królestwie. Przez lat 100 z górą, bo od r. 1444 do 1569 będąc wyłącznym gmachem dla zjazdów koronnych, kilkadziesiąt razy widział w murach swoich nietylko własnych królów, tak świecką, jak duchowną starszyznę, ale nawet książęta cudzoziemskie i bogate zagraniczne poselstwa. Pierwszy pisany kodeks dla prowincij Wielkopolskich w r. 1347 tu uchwalonym został. Tu w następnych czasach kilka jeszcze statutów dla Rzeczpospolitej stanęło,—tu posłowie Czescy w r. 1469 ofiarowali koronę Władysławowi najstarszemu synowi Kazimierza Jagiellończyka,—tu dwaj mistrze krzyżaccy: Henryk Plaweński i Henryk Ritterberg przysięgę wierności i hołdu królowi Polskiemu wykonali,—tu wybrani zostali Monarchami: Jan Albert, Alexander, Zygmunt I. i Zygmunt August, tu nareszcie pomimo intryg Bony, która się w Piotrkowie pokazać nie śmiała, ale we wsi Gomolinie o 9 wiorst od tego miasta leżącej, w czasie sejmowych obrad mieszkała, Barbarę Radziwiłłównę żonę Zygmunta Augusta za królowę Polską uznano.

Zewnętrzne mury gmachu tego są jeszcze zdrowe, wewnętrzne do dobrego stanu mogły by być doprowadzone. Modrzewiowe belki, które pozostały, zdaje się że podłogi i sufity mogłyby jeszcze udźwignąć, słowem chociaż przyprowadzenie budowli tej do stanu mieszkalnego z powodu jej obszerności znacznych wymagałoby nakładów, przecież nakłady te są mało znaczące w porównaniu z wartością historyczną i artystyczną pomnika, który mógłby stanowić ozdobę nietylko miasta ale kraju całego. Dom po Trybunalski będący zarazem od początku swego założenia miejskim ratuszem, wystawionym został za panowania Stefana króla, spółcześnie z ustanowieniem Trybunału Koronnego w Piotrkowie. Zrujnowany nieco przez Szwedów, w r. 1780 ostatecznie wyrestaurowanym został. Budowa jego prosta ale wspaniała, wzniesiony jest na jedno piętro, ma obszerne schody, piękne i wielkie okna, dach wysoki dachówką pokryty, a na czele wysoką okrągłą wieżę, gdzie szlachta więzienie wysiadywała. Sale wewnątrz ozdobione są portretami królów Polskich. Mieści się tu Sąd Pokoju, Magistrat i archiwum akt dawnych. W archiwum pierwszego znajduje się jeszcze laska, której Marszałkowie Trybunalscy używali, w archiwum Magistratu, miecz katowski, którym głowy winowajcom na gardło skazanym, publicznie ucinano, w archiwum akt dawnych znajdują się starożytne księgi grodu i ziemstwa Piotrkowskiego. Akta zaś po Trybunalskie przewiezione do Warszawy, znajdują się obecnie w archiwum głównem Królestwa. Z budowli prywatnych odznaczają się jeszcze starożytnością dwie kamienice w rynku sposobem dawnym z podsieniami stawiane. Kamienicami takiemi rynek niegdyś do koła był otoczony. Z budowli duchownych najpierwsze miejsce trzyma Fara czyli kościół parafjalny. Gmach ten obszerny i wysoki, z wyższą jeszcze na czele wieżą, niewiadomo przez kogo został założonym. Istniał atoli już w r. 1300 lubo pewnie nie pod taką formą, jaką dzisiaj ma. Jakkolwiek bądź ogólna jego budowa podobną jest do budowy, nieistniejącego już dziś kościoła w Lublinie, który Leszkowi Czarnemu około r. 1280 winien założenie swoje. Tak samo w nim krótka nawa, tak samo strome dachy, taka sama nareszcie wyniosła wieża na czele. Kopuła tylko na wieży, zębowany szczyt ściany tęczowej, a zwłaszcza też kaplice i kształt wszystkich okien są późniejsze. Kościół ten stawiany jest z cegły i w znacznej części tynkiem pokryty, wieża tylko aż po ostatnie piętro jest bez tynku. Ogólna budowa jego jest gotycka, kaplice tylko w włoskim wystawione są stylu. Na zakrystję nie ma oddzielnego przybudowania, ale ta mieści się w dawnym kapitularzu za wielkim ołtarzem, bliżej środka kościoła stojącym. Wewnątrz cały jest sklepionym, a sklepienia te wzmocnione są zwykłem gotyckiemu stylowi gwiaździstem żebrowaniem. Ołtarze są nowsze, dwa kapliczne odznaczają się bardzo pięknym klasycznym kształtem, a zbudowane są w tak zwanym Jezuickim stylu;—dwa boczne kościelne, pod względem kształtu i pomysłu zupełnie oryginalne, odznaczają się pięknością dłuta, wielki ołtarz już pod Rządem Królestwa wystawiony, lubo kosztowny i okazały, przecież pod względem artystycznym najmniej ma wartości. Dwa ołtarze w samem presbyterjum stojące, a z opuszczonego kościoła Franciszkańskiego tu przeniesione, także do miernych dzieł tego rodzaju należą. Kościół Farny Piotrkowski więcej starożytnością swoją i wyniosłością wieży, którą o mile przeszło widać, nadaje powagi miastu niż je zdobi pięknością budowy swojej.

Chybione jego proporcje, co może późniejszych przerabiań jest skutkiem, mniej przyjemnie w oko wpadają. Mury jego są zdrowe i cała budowla w dobrym utrzymana stanie, pomimo tego, że w czasie pożaru roku 1786 ściana południowa wieży od góry prawie do połowy swej wysokości pękła. Jeżeli jednak gmach ten w historji budownictwa nie wielką rolę odgrywać może, za to ważnym jest nader dla historji kościelnej. W jego to murach odbyło się kilka synodów prowincjonalnych prowincji Gnieźnieńskiej, która całą niemal koronę w sobie obejmowała. Pomiędzy innemi tu w r. 1577 za głównem staraniem Biskupa Warmińskiego Hozyusza, przyjęte zostały uchwały Soboru Trydentskiego. Ostatni z takich Synodów odbył się w roku 1628 pod przewodnictwem Jana Wężyka, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Prymasa Królestwa. Przy tym kościele stoi dosyć starożytny dom Mansjonarski, a z drugiej strony pięknie w nowszych czasach zabudowane probostwo. Kościołek Panny Marji ze starym cmentarzem także do powyższego kościoła farnego należący fundowany został przez królową Jadwigę z obowiązkiem aby proboszczowie Piotrkowscy corocznie za duszę króla Kazimierza Wielkiego mszę odprawiali. Presbyterium murowane tego kościołka przypomina nieco gotyckie formy. Nawa także murowana a na jej wierzchu wznosiła się dawniej drewniana sygnaturka, zwykłym polskim kościołom kształtem. Sygnaturkę tę przed kilkunastą laty, z powodu znacznego uszkodzenia rozebrano, i kościół nowym pokryto dachem, który jednak wystawionym będąc na silne działania wiatru z powodu odosobnionego i wyniosłego położenia kościołka, wkrótce zniszczonym został. Dziś budowla ta pomimo naprawienia dachu w smutnym znajduje się stanie. Księżom Dominikanom wystawił w Piotrkowie kościół król Kazimierz Wielki, co do daty tylko tego założenia nie masz pomiędzy dziejopisami zgody. Największa ich część odnosi tę erekcję do r. 1370, niektórzy przecież o 30 lat kościół ten wcześniejszym być mienią. Gmach to jest dosyć okazały, a lubo przez późniejsze przerobienia ma zniżony dach i zmienioną główną szczytową ścianę, przecież pomimo tego dosyć jeszcze starożytnego charakteru dochował i zawsze poznać można odrazu z jakich pochodzi czasów. Ołtarze w tym kościele są piękne.

Przed kilku laty wystawiono na nim nową sygnaturkę, lubo niedosyć całości budowli odpowiednią, znacznie przecież od innych lepszą i piękniejszą. Panny Dominikanki mają także kościół w Piotrkowie z klasztorem, w którym trudnią się wychowaniem panienek. Instytucja ta powstała dopiero w 17 wieku.

(dalszy ciąg nastąpi).

z katakumb i bazylikach, i nakoniec pod rubryką Rozmaitości, sumiennie i gruntownie, mianowicie pod względem bibliograficznym napisana wiadomość, *O życiu i pismach Franciszka Ksawerego hr. Gozdawa Giżyckiego*, przez Kajetana Jabłońskiego, wskazująca różnostronność zdolności tego autora 38 dzieł, tak drukowanych jak i pozostających w rękopismach, o którym niedostateczne albo żadnych niemieliśmy dotąd szczegółów. Oprócz tego, zeszyt ten jak zwyklezawiera: *Kronikę paryzką, literacką, naukową i artystyczną*, podającą między innemi treść dwóch najwięcej obecnie zajmujących w Paryżu umysły utworów, komedji *Fils de Giboyer* Augiera i romansu kartagińskiego *Salammbo* Gustawa Flauberta; *Kronikę literacką, Korespondencje*, pomiędzy któremi zwraca uwagę list pani Seweryny Pruszakowej, dotyczący przypisywanego jej libretto do opery *Monbar*, i p. Andrzeja Podbereskiego o śladach litewskiego języka na Kaukazie i jego pobratymczości z językiem angielskim, *Kronikę Bibliograficzną, Wiadomości literackie* i t. d. Zeszyt ten zatem jak się pokazuje z tego pobieżnego wymienienia artykułów, istotnie jest zajmującym.

— Na posiedzeniu towarzystwa geologicznego w Wiedniu, odbytem 30 go Stycznia, p. K. M. Paul odczytał traktat o pokładach krydy w okręgach Chrudimskim i Hradeckim kraju czeskiego.

— Rocznik drugi *Slovanskych besed*, wychodzących w Pradze, nakładem J. L. Kobra, zakończony został romansem fantastycznym Józefa Jerzego Kolara, pod tytułem: *Pekla zplozenci*. Romans ten drukowany był poprzednio w tygodniku *Lumir*.—Jednocześnie prawie wyszedł tom pierwszy rocznika trzeciego tegoż wydawnictwa, obejmujący początek kilkotomowego romansu Karola Sabiny, pod tytułem *Na pouszti*.

— Pod tytułem: *Krajobraz trojedne kraljewine dalmatinsko-hrwaszko-slawonske*, wychodzi w Zagrzebiu wielka karta wyż wspomnionego królestwa trójjednego, wraz z krajami sąsiedniemi, ułożona przez Fr. Krużica, jeometrę żupaństwa zagrzebskiego. Karta pomieniona składać się będzie z dziewięciu arkuszy, z których trzy wyszły już z pod prasy i odznaczają się wybornem pod względem technicznym wykończeniem.

— *Lumir*, tygodnik czeski belletrystyczny i naukowy, nabywa pod nową redakcją (p. Witezsława Halki) coraz większego rozwoju, tak, iż zajmuje znowu pierwsze miejsce wśród podobnego rodzaju czasopismów czeskich. Z wyszłych dotąd siedmiu numerów tego tygodnika okazuje się, że redakcja nie szczędzi zabiegów około podawania jak najlepszych prac literackich. Zamieszczane obecnie poezje i powieści, bądź oryginalne bądź tłómaczone, są pióra pierwszorzędnych autorów. Również feljeton i wiadomości z prowincji redagowane są wybornie.

— Nakładem księgarni J. L. Kobra w Pradze, wyszedł zeszyt drugi atlasu zoologicznego *(Przirodopisny atlas żiwocziszstwa)*, z tekstem przez p. Krejczego.

— Ostatni numer (siódmy) tygodnika czeskiego *Lumir* obejmuje kilka udatnych peezij, z których na uwagę zasługuje *Lov krale Jana* („Łowy króla Jana"). Piękna ta poezja, pióra p. Eljasza W. Jahna, osnutą została na podaniu narodowem, dochowanem do naszych czasów w okolicach zamku czeskiego Krzywoklaty. Podług tego podania, król czeski Jan, gdy małżonka jego bawiła w pomienionym zamku, cierpiąc przed wydaniem na świat Karola IV (14 maja 1316 r.), chcąc uprzyjemnić jej chwile, kazał spędzić z lasów okolicznych wszystkie słowiki do parku zamkowego, a śpiew tych ptasząt ukoił cierpienia królowej. Podług innej zaś wersji, Król Karol IV, gdy ukochana małżonka jego Blanka z domu Valois, leżała w zamku pomienionym po słabości, kazał także spędzić, dla uprzyjemnienia jej chwil, mnóstwo słowików do gaju otaczającego zamek, przyczem wydał rozporządzenie, ażeby i na przyszłość toż samo czyniono, gdyby którakolwiek królowa czeska odbywała słabość w Krzywoklatach. Tej ostatniej wersji K. E. Ebert użył do swego dzieła: *Kaiser Karl und seine Frauen; 1. Blanka.*

— W tych czasach wyszły dwa dzieła niemieckie, traktujące „Historję filozofji". Jedno z nich, przez W. Bauer'a, przeznacza się dla tych czytelników, którzy nie otrzymali należytego wykształcenia klasycznego; drugie zaś, pióra Fryd. Ueberweg'a z Królewca, którego praca *Platonische Studien*, uwieńczoną została w 1860 r. przez wiedeńską akademję nauk, obejmuje tylko dzieje filozofji przedchrześciańskiej.—Do rzędu nowszych dzieł z dziedziny filozofji zaliczyć także należy „Estetykę" *(Aesthetik)* przez prof. Köstlina z Tubingi, oraz zbiór prelekcij Dra M. Neumanna z Berlina, pod tytułem *Ueber das Tragische.*

— Za granicą wychodzi dzieło w języku francuzkim, traktujące dzieje muzyki w Rosji. Dotąd ogłoszona została drukiem część pierwsza, traktująca muzykę kościelną, pod tytułem: *Histoire de la musique en Russie. Première partie. Musique sacrée, suivie d'un choix de morceaux de chants d'eglise anciens et modernes, par le Prince N. Youssoupoff.*

— Z drukarni watykańskiej wyszedł świeżo katalog zbioru popiersi, wypukło-rzeźb i statuj plemion indjan północno-amerykańskich, który to zbiór wystawiony jest w sali koncyliów pałacu Lateraneńskiego. Zbiór ten jest jedyny w świecie. Twórcą tych rzeźb jest niemiec, rzeźbiarz C. Pettrich, uczeń Thorwaldsena. Pettrich udał się w 1835 r. do Ameryki północnej, bawił przez długie lata wśród indjan, zbadał ich zwyczaje i obyczaje, tudzież ich sposób polowania i robienia bronią, a wszystko to przedstawił w rzeźbie. Za pośrednictwem Mgnora Marini, internuncjusza apostolskiego w Rio-Janeiro, Ojciec Św. przyjął w darze ten zbiór i zezwolił na wystawienie onego, przyczem nadał p. Pettrich wyłączny przywilej reprodukowania tych utworów sztuki. Papież zwiedzając pracownię pomienionego artysty, oświadczył mu, iż jak skoro okoliczności zmienią się na lepsze, powierzy mu wykonanie innych podobnego rodzaju figur podług szkiców już gotowych. Ostatnią wyborną pracą p. Pettricha jest piękne popiersie znanego księdza Augustyna Theinera, prefekta archiwum tajnego watykańskiego.

Z Kodeksu Postępowania Sądowego.

Czy art. 12 Post. z dnia 2 Września 1823 r. o wydzierżawieniu, wymaga pod nieważnością, iżby wierzyciel działający o zmianę warunków, zawiadomił o pozwie co do zmiany warunków wierzycieli hypotecznych na dni 20 przed terminem?

Art. 12 Post. o wydzierżawieniu, dwie czynności wskazuje wierzycielowi działającemu o zmianę warunków licytacyjnych:

1) aby doręczył pozew wierzycielowi popierającemu wydzierżawienie i Rejentowi na dni 20 przed terminem do licytacji postanowionym.
2) aby o tym pozwie zawiadomił innych wierzycieli.

Prokurator uważał, że gdy druga z tych czynności nie ma zakreślonego terminu, dostatecznem jest, iżby inni wierzyciele o wytoczonym w czasie właściwym sporze byli zawiadomieni dosyć wcześnie, iżby praw swoich bronić mogli— skoro więc to dopełnione zostało, skoro żaden wierzyciel ze sporem nie wystąpił, nie należy wyrzec nieważności, wyraźnem prawem nie zagrożonej.

Senat jednak uważał, że art. 12 Postanowienia tak do pozwu, jak do zawiadomienia o nim wierzycieli czas 20-to dniowy zakreśla, że inaczej wierzyciele nie mogliby stawić się i dopilnować praw swoich przy rozprawie o zmianę warunków, którąby dla nich mogła być szkodliwą i dla tego na zasadzie art. 58 nieważność powództwa uznać należy.

1856 r.

O podatkach w Polsce.

przez F. Goleńskiego.

(Dokończenie, obacz Nr. 35).

Co się tycze kwestji remanentów, mianowicie składki kwaterunkowej, spodziewać się należy, że ta opłata zmoderowaną zapewne zostanie i zgubne dziś przelewanie usunięte będzie, bo jakaż tu słuszność, żeby ubogie mieściny 4 lub 5 rzędu płaciły kwaterunek oficerski miastom możniejszym 2go i 3go rzędu, w których konsystencja sztabowa i oficerska powiększyła dochody miasta i mieszkańców a dowodem czego, że żaden z właścicieli np. w Łowiczu nie chciałby swego domu przenieść do Szczercowa. Płacenie kwater żołnierskich, kopijką za dobę, z wielu względów jest tylko pozorne, bo ten sam mieszkaniec składki daje więcej, niżeli odbiera; kwaterował więc, żywił darmo i jeszcze dopłacił—przy solidarności.

Ostatni zarzut o konsensowem z góry płatnem, o patentach w Lipcu, jest tak błahym, że na wspomnienie ledwo zasługuje. Przyjmując go, byłoby to to samo, co twierdzić, że kolei żelaznej prowadzić nie można, bo w jej kierunku znajdują się pagórki, lasy albo karczmy.

Objaśniwszy o funduszach kas miejskich, wypada jeszcze wspomnieć o dzisiejszej rachunkowości kasowej.

Instrukcja wydana przez Komisję Rządową w roku 1822 bardzo dobrze obmyślana, ma tę główną wadę, że zaprowadziła jednakową manipulację i rachunkowość mozolną dla kas miast większych i dla najmniejszych, nie bacząc, że co do kwalifikacji i uposażeń kasjerów po tych miastach, są różnice wielkie. We wszystkich miastach 4 i 5 rzędu, jakich jest najwięcej bo przeszło 400, kasjer pobiera płacę półtora do dwóch złotych dziennie, i tak płatnemu oficjaliście powierzane są znakomite Skarbowe i miejskie fundusze, do kilkudziesiąt tysięcy często wynoszące. Jeżeli więc kasjer taki nie jest miejscowym posesjonatem ale narzuconem obcem miastu individuum, znosi on z rodziną ciężką biedę, a pokusa i ciągła i duża. Stąd też liczne defekta, którym dopomaga dotychczasowa rachunkowość, głównie zaś, połączenie rachunkowe podatków skarbowych z funduszami gminy. Pierwsze, to jest podatki, jako znakomitsze; w tych defektach, służą zwykle za tło, kiedy zebrane od kontrybuentów, pod różnemi pozorami, niebywają odsyłane do kasy powiatu, a egzekwent przez interesowanych inaczej użyty, o czem z licznych kar egzekucyjnych, w końcu po nieprzebranych protokółach certyfikatami ułaskawionych, przekonać się można. Mnóstwo jak widzieliśmy wyżej, różnych podatków skarbowych, opłat gminnych i składek specjalnych, z których każda w rachunku ekonomicznym ma oddzielny tytuł, przychód, rozchód, remanent, deficit, awans, forszus, sprawia w nim tak wielkie zamięszanie i zabałamucenie, że bardzo zdolnego i sumiennego potrzeba rachmistrza, do zrobienia rzetelnej rewizji kasy i rachunku; bo nuż przebiegły rewident lub kasjer, zacznie pożyczać z jednych funduszów do drugich, forszusować, awansować, awanse niewłaściwie wydatkować, remanent gotowizny *na zaległość* wykazywać, to mało obznajomionych z rachunkowością, jakich jest najwięcej, tak zdurzyć potrafi, że wiele takich rachunków, już odrewidowanych, w lat kilkanaście potem prostowanych było.

Na takie złe, z powodu zbyt szczupłej płacy, małego usposobienia, pokusy i innych wpływów, dosyć rozszerzone, jeden tylko widzimy sposób, żeby rachunkowość małych kas miejskich była jak najprostszą, jasną i jak najmniej do zboczeń wiodącą; aby oficjalista tak nisko uposażony, jak kasjer w miasteczku, mógł z łatwością bez kombinacji bałamucących, spełniać swe zadanie.

Uprzedzać się że dotychczasowa instrukcja, jest palladjum na wszelkie defekta, i uporczywie obstawać przy starej rutynie, jest więcej uiż grzechem, kiedy ciągłe doświadczenie inaczej wskazuje, zwłaszcza gdy małą zmianą licznym zdrożnościom zapobiedz tu można. Do tej zmiany proponowaliśmy zawsze dwa główne środki, pierwszy: połączenie opłat, drugi: usunięcie z kas i rachunków miejskich, po wszystkich miastach 4 i 5 rzędu, manipulacji podatków skarbowych. Pomięszanie to bowiem w owych mieścinach funduszów skarbowych z funduszami gminy, bywa zwykle podstawą defektów i środkiem ukrywania onych.

Jeżeli, jak powiedzieliśmy wyżej, w gminie wiejskiej, częstokroć od miasteczka większej, sołtys może rozłożyć, ściągnąć i natychmiast do kasy powiatowej odesłać podatki, czemużby tego samego nie mógł uczynić mieszkaniec miasteczka, wybrany i poręczony przez ogół, mając w miejscu urzędową pomoc, jakiej sołtys nie ma. W takim razie ustałaby potrzeba przeprowadzania przez rachunki miejskie funduszów przechodnich, to jest podatkowych i manipulacja z onemi mozolna, czyli otwarciej mówiąc, ubyłaby stacja niepewna pieniężna— wcale niepotrzebna; ustałoby płacenie pensij, reparacje mostków, bruków, narzędzi ogniowych i t. p. funduszem skarbowym, zanim gminny zebranym nie będzie, co właśnie daje powód do spekulacji, do onych forszusów, awansów, kar egzekucyjnych, w końcu do defektów; a jakkolwiek znowu tu kto powie, że instrukcja wszystko przewidziała, gdy najsurowiej tych działań zabrania,—zawsze jednak pewniej i lepiej do złego furtki pozamykać, niżeli dzień i noc przy otwartych bezskutecznie czuwać, zwłaszcza, że i stróże nie zawsze są święci. Argument, że miasto płacąc kasjera, nie ma już potrzeby do poboru podatków wybierać innego mieszkańca, zupełnie jest mylny. Po takiem rozłączeniu funduszów, gminnemi w małych miasteczkach sam Magistrat z łatwością operować może, a rachunek z nich bardzo prostym i jasnym zostanie. Usunięcie funduszów Skarbowych z rachunku kas miejskich, uprości niezmiernie rewizję przeszło 400 kas i tyluż rachunków; bo w kasie ekonomicznej zostaną tylko fundusze gminne kaucyjne, zwykle bardzo małe, zaledwo na pensje magistratów tych miasteczek i gwałtowne potrzeby wystarczające, w takich zaś, ani defekt zrobionym, ani długo ukrytym być może. Że w miastach 4 i 5 rzędu deponowanie podatków w kasie ekonomicznej i przeprowadzanie onych przez rachunki roczne jest działaniem zupełnie zbytecznem, utrudzającem bezpotrzebnie bióra powiatowe, rządów gubernjalnych i Izby obrachunkowej dosyć jest przytoczyć, że kilka tysięcy gmin wiejskich obywa się bez tej formalności, a dla tego podatki gromadzkie regularniej do skarbu wpływają, niżeli z miasteczek; dajmy im tylko kasy i kasjerów groszowych, śledztw, procesów, rachunków, defektów, spraw kryminalnych i rodzin nieszczęśliwych będziem mieć bez liku, Władzom zaś przybyłoby do rewizji rachunków niepotrzebnych o kilka tysięcy.

Ale rozdziału takowego i usunięcia podatków skarbowych z kas i rachunków miejskich dopuścić nie można po miastach większych 2 i 3 rzędu, już to z powodu większej liczby kontrybuentów i sum znakomitych, już dla tego, że żaden z osiadłych obywateli bez odpowiedniego wynagrodzenia nie dałby się skłonić do tych obowiązków, i z taką łatwością jak w małej mieścinie, gdzie za zwolnienie z podatku, za grunt albo łączkę amatora znajdzie, zwłaszcza też, jeżeli dzisiejsza zawiła manipulacja przez połączenie opłat uproszczoną będzie. W większych miastach takie usunięcie byłoby niepotrzebne, a nawet szkodliwe, bo kasy tych miast mają po kilku urzędników zdolnych, lepiej płatnych i kaucjonowanych. Jedną takową kasę albo dwie w powiecie łatwiej przyjdzie rewidentom zbadać regularnie i z całą ścisłością, gdy dziś czynność ta bardzo utrudniona, po wszystkich mieścinach do spełnienia akuratnego jest niezmiernie trudną, zwłaszcza też gdy przebiegłość i zła wiara dadzą sobie ręce.

Kończąc ten artykuł oświadczamy, że główną myślą onego było tylko, wykazanie możliwości zaprowadzenia *jednego podatku*, choćby co do formy, a cel ten rozkazem Najwyższym zalecony, użytecznością swoją niewątpliwy, da się łatwo osięgnąć, gdy znajomość przedmiotu i chęć dobra ogólnego, niebędzie mu obcą. Mówiąc nieco o manipulacji kasowej, dotknęliśmy onej w głównym tylko punkcie, połączenia opłat, wspominać bowiem o różnych jej częściach, jakiej np. formy mają być druki lub kwity, jak i gdzie notować datę zapłacenia dla wymiaru kary, czy zatrzymać rubrykę miesięcy, na wiele rat podzielić złączone podatki, jak postępować do allewiacji, które książki utrzymać, jak rachunkowość prowadzić, nie uważaliśmy potrzeby, bo te i tym podobne kwestje z łatwością w praktyce do głównej myśli można zastosować. Jednak i w tych drobnych szczegółach znajomości przedmiotu i dobrej wiary koniecznie potrzeba, by nadciąganemi wymogami reformy nie spaczyć; dla tego to należałoby koniecznie usunąć teraźniejszą dowolność, co do czasu w nadsyłaniu rozkładów, stopy składkowej i innych robót przygotowawczych, bez czego połączenie opłat i składek miejsca mieć niemoże;—nic zaś łatwiejszego, jak z końcem roku, lub z początkiem bieżącego przy usilności i dobrej chęci wszystko to dokonać, zwłaszcza też, że zatwierdzanie rozkładów przez władze wyższe, jest tylko czczą formą bez żadnego celu. Jeżeli więc myśl ta prosta połączenia opłat, co do formy, pozyska uznanie, za lat kilka kontrybuenci zapomną o tylorakich ofiarach szarwarkach, kontyngensach i tym podobnych nazwach, i o jednej tylko cyfrze onych pamiętać i troszczyć się będą,—jakkolwiek i to także przytoczyć należy, że powolna reforma pod względem zasady, po należytem onej poprzednio zgłębieniu, byłaby także arcy pożyteczną, dla wyjścia raz z niepewności, na przypadek zmniejszenia lub powiększenia ciężaru, aby cyfry onego nie stosować do niepewnych danych. Dyskusje rad powiatowych wiele w tym przedmiocie wyjaśnić potrafią, a mając tu pobieżnie szkic onego zdjęty, poprawić go na miejscu i wykończyć mogą, zwłaszcza że już niektóre z nich przedmiot ten podniosły.

WZÓR A.

Ogólny manuał połączonych podatków i opłat skarbowych stałych ze wsiów i miast Ptu N. za rok ....

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
Nr. bieżący.	Nazwa Dóbr i kategoria onych.	Oznaczenie Kontrybuentów.	Zaległość zeszłoroczna.	Ofiara duchowna.	Ofiara z dóbr i miast.	Ofiara z dóbr przez Rząd sprzedanych.	Ofiara z dóbr donatarjuszów dawnych.	Ofiara z dóbr donatarjuszów teraźniejszych.	Ofiara zasiłkowa.	Subsidium Charitativum.	Kanon z dóbr przez Rząd sprzedanych.	Kontyngens od dworów i probostw.	Kontyngens od gromad i miast.	Kontyngens zasiłkowy.	Podymne dawne i podwyższone z miast i wsiów.	Szarwark zwyczajny.	Szarwark zasiłkowy.	Szossowe.	Szarwark na drogi boczne.	Kwarta z dóbr donacyjnych.	Przewyżka intraty.	Czopowe i młynowe.	Łanowe.	Czynsze z placów.	Opłata transportowa.	Opłata od broni.	Za dziennik praw.	Za dziennik gubernialny.	N. N.	R A Z E M.	Na jednę ratę, ¼ lub ⅙.	Przybyło wciągu roku.	Ubyło wciągu roku.	U W A G I.
1	Dobra N. N. prywatne.	Dwór	—	—	200	—	—	—	100	—	—	87	—	87	—	—	—	5	10	—	—	—	—	—	—	1	1	1	—	492	82	—	—	
		Plebania		30	—	—	—	—	—	14	—	5	—	5	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	66	11			
		Gromada	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	100	—	100	80	40	—	10	—	—	—	—	—	18	—	—	—	—	348	58			
		Młynarz	2	—	10	—	—	—	5	—	—	—	1	—	2	2	1	—	1	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	24	6			
2	Dobra N. N. gracjalne.	Dwór	—	—	—	—	—	—	—	—	3000	300	—	150	—	—	—	20	40	—	—	—	90	—	—	3	1	1	—	3612	601	—	—	
		Plebania																																
		Wieś N.																																
		Wieś N.																																
3	Dobra N. N. donacyjne.	Dwór	30	—	—	—	—	150	75	—	—	60	—	30	—	—	—	18	20	200	470	—	—	—	—	1	1	1	—	1026	171	20		Resk. R. G. z d. Nro.
		Plebania																																
		Miasto																																
		Wieś																																
4	Miasto N. prywatne.	Dwór																																
		Plebania																																
		Miasto																																
		Wieś																																
5	Miasto N. rządowe.	Miasto	20	—	290	—	—	—	145	—	—	—	113	—	300	240	120	—	—	—	—	—	—	—	22	—	—	—	—	1290	215		15	Resk. R. G. z d. Nro.
		Plebania																																
		Folwark																																
		do przeniesienia.			00	00	00	00	00	00	00																							

Uwaga. Zniesienie ułamków nawet jednostek w groszach choćby do piątek, byłoby dla rachunkowości pożyteczne.

WZÓR C.

Takiż sam, jak wyżej, Ogólny manuał połączonych opłat gminnych i składek specjalnych, możnaby zaprowadzić po kasach miejskich miast prowincjonalnych, z zamieszczaniem w nim rubryk: Numer bieżący, Nazwisko i imie kontrybuenta (alfabetycznie) i jego powołanie, Zaległość zeszłoroczna, Kanony, Czynsze, Konsensowe, N. N. Składka posiłkowa, Ogniowa, Kwaterunkowa z domu, Kwaterunkowa od procederu, Szkolna, Latarniowa, Buźniczna, Na ogrodzenie cmentarza, Na reperację kościoła, N. N., Ogółem, Na jednę ratę, ¼ lub ⅙, Przybyło, Ubyło, Uwagi; i zaraz obok tyleż kwitów, co rat, przy każdym kontrybuencie.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we Wtorek, d. 17 Lutego, opera komiczna w 3ch aktach, **Pani Ambasadorowa**, odśpiewana przez pp. *Troschel, Quattriniową, Kozieradzkiego, Dowiakowską, Micińską, Chodowiecką, Matuszyńskiego, Adlera.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra	4	50	10
Loża parterowa	4	50	10
Loża 2go piętra	3	60	10
Loża Galerjowa	2	25	10
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½
w następnych	„	90	2½

	rsr.	k.	na ubo.
Amfiteatr 2go pięt.	„	75	2½
Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
dto „ drugich.	1	5	2½
dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Galerja, miej. num.	„	52½	„
Galerja, miej. nien.	„	45	„
Paradyz	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 6.

Przyjechali do Warszawy.

Jenerał Lejtnant Gecewicz z Wilna. Rzeczywisty Radca Stanu, Domontowicz Pomocnik Sekretarza Rady Państwa z Petersburga.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby próby 10 od rs. 1 kop. 37¾ do rs. 1 k. 40¾ garniec od kop. 45 do kop. 46.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 16 lutego

	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Monety.				
Pół-Imperjały Rosyjskie.	—	—	5	56
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	91	82	91	49
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. / ditto Serja II.	15	8	15	6
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	116	25	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	92	—	—	—
dito 500	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	78	50	78	25
Weksle.				
Berlin . . 100 Tal. 2 M.	100	35	100	20
„ . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg . 300 BMk. 2 M.	152	55	—	—
Londyna . . 1 Ft. St 3 M.	6	77½	—	—
Moskw . . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	75
Petersburg . 100 Rs. 1 M.	—	—	100	—
„ . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr. 2 M.	81	—	—	—
„ . . 300 Fr 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr. 2 M.	87	60	—	—

Wartość ku ponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 51⅓
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 9

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 16 lutego.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	90
6ta „ „		97
Obligacje Skarbowe 4%	—	83½
Listy zastawne 4%	—	89⅛
Bilety Banku Polskiego		90
Weksle na Warszawę	—	89¼
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	99⅞
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	86½
Żyto na targu	—	45⅞
„ na dostawę późniejszą	—	45¼
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	70 50
Akcje kredytu ruchomego		12 58

Liverpool, 14 *Lutego.* Dziś sprzedano 6,000 wańtuchów bawełny; ceny stale się trzymają. Fair Dhollerah 17—17½.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 855) *Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.*

Rada Zarządzająca, zawiadamia niniejszem posiadaczy Akcji, że na zasadzie § 43 Ustawy, rozporządzenia przedpłatę na poczet dywidendy 1862 r. a mianowicie w wysokości dwóch i pół od sta za pierwsze półrocze, i podobnież dwoch i pół od sta za drugie półrocze, razem pięć od sta czyli trzy ruble srebrem na każdą akcję.

Takowa przedpłata uprzedzając zwykły termin wypłaty dywidendy corocznie w miesiącu Lipcu uskutecznionej, nastąpi w dniach od 20 bieżącego miesiąca do 1 przyszłego miesiąca b. r. w Kasie Głównej Dróg Żelaznych w Warszawie i w kasie zjednoczenia Bankowego Szląskiego w Wrocławiu, za okazaniem właściwych kuponów na których przedpłata rzeczona odstemplowaną będzie.

Warszawa d. 10 Lutego 1863 r.

(N. D. 856) *Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej.*

Odpowiednia rozporządzeniom § 34, 35 i 36 Ustawy Towarzystwa Rada Zarządzająca ma zaszczyt wezwać akcjonarjuszów na ogólne Zgromadzenie Nadzwyczajne odbyć się mające w dniu 4 (16) Marca bieżącego 1863 roku od godziny 11 przed południem w sali posiedzeń Dworca Kolei Żelaznej w Warszawie.

Przedmiotem narady tego nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej będzie tylko postanowienie względem zasad przyjąć się mających przy dalszej emisji pozostających serji akcji Towarzystwa.

Dla zasiadania na ogólnem Zgromadzeniu Akcjonarjuszów według przepisu § 31 Ustawy akcjonarjusz posiadać powinien najmniej czterdzieści akcji bąć zwyczajnych bąć pożytkowych, akcje według § 36 Ustawy złożone być winny w kasie Towarzystwa: a) w Warszawie w kasie Głównej Dróg Żelaznych, b) w Wrocławiu u Zjednoczenia Bankowego Szląskiego, najpóźniej do dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. do godziny 3 popołudniu.

Razem z akcjami złożony być winien wykaz numerów tychże akcji, w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach spisany i podpisany.

Jeden z tych exemplarzy, poświadczony przez kasę doręczony będzie składającemu akcyje jako dowód przyjęcia depozytu. Za okazaniem takiego kwitu depozytowego udzielone będą w nijścia do sali posiedzeń karty wejścia imienne i osobiste zo znaczeniem liczby głosów, oraz z odpowiednią iczbą kartek do głosowania. Akcjonarjusze życzący korzystać z prawa udzielenia zastępstwa, zawarowanego § 31 Ustawy Towarzystwa, winni zastępcom swoim, członkom ogólnego zgromadzenia Akcjonarjuszów, udzielić na papierze bezstempla pełnomocnictwo w formie następującej.

„Upoważniam niniejszem Pana N: do zastąpienia mnie na nadzwyczajnem OgólnemZgromadzeniu Akcjonarjuszów Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w dniu 4 (16) Marca 1863 r. odbyć się mającem, a to z prawem dawania głosu, służącem mi stosunku do liczby akcji przezemnie zdeponowanych."

(miejsce, data, podpis).

Po odbytem posiedzeniu Ogólnego Zgromadzenia, akcje deponowane, wydane będą deponentom, za zwrotem wykazu opatrzonego kwitem depozytowym kasy o którym wyżej mowa.

Warszawa d. 10 Lutego 1863 r.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 864) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Ze śmiercią:

1. Anieli Trzebińskiej wierzycielki sumy rs. 15,000 na dobrach Czuszowie z Okręgu Miechowskiego lokowanej w dniu 22 Marca 1862 r.

2. Andrzeja Czajkowskiego wierzyciela sumy rs. 159 kop. 38 na nieruchomości w Kielcach N. hyp. 85 oznaczonej, zabezpieczonej, w dniu 23 Września 1862 r. nastąpioną, otworzyły się spadki z powyższych sum złożone, wzywam przeto osoby interesowane, aby z dowodami prawa lub pretensje do tych spadków usprawiedliwiającemi w kancelarji podpisanego Rejenta w dniu 4 (16) Sierpnia 1863 r. pod prekluzją stawiły się.

Kielce dnia 29 Stycznia (11 Lutego) 1863 r.

Mieszkowski.

(N. D. 614) *Rejent Kancelarji Okręgu Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Z śmiercią Cecylii Dembińskiej w dniu 23 Września 1862 r. nastąpioną, jako wierzycielki summ: złp. 2,500, rs. 8,700 i rs. 1125 na dobrach Pełczyska z Okręgu Szkalbmierskiego, rs. 1,500 na dobrach Sieńsko z Okręgu Jędrzejowskiego, rs. 4650 na dobrach Kowala z Ogu Proszowickiego i rs. 3750 na dobrach Boczkowice z Okręgu Kieleckiego, hipotecznie ubezpieczonych; otworzył się spadek z powyższych summ składający się. Wzywa przeto osoby interesowane, prawa lub pretensje do spadku tego mieć mogące, aby w dniu 3 (15) Maja 1863 r. z dowodami usprawiedliwiającemi w Kancelarji podpisanego Rejenta pod prekluzją stawiły się i prawa swoje do protokółu regulacji tej spadkowości zameldowały.

Kielce dnia 18 (30) Października 1862 r.

Mieszkowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 852) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 21 Lutego (5 Marca) r. b. odbywać się będzie po drugi raz w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744, publiczna licytacja celem przedzierżawienia dochodów konsumcyjnych miasta Łowicza, na czas od daty licytacji do końca Grudnia r. b. na odpowiedzialność pluslicytantów, ktorzy nie przystąpili do zawarcia kontraktu dzierżawnego i objęcia dochodów, a to od sumy rocznej rs. 17097, o 15 procent zniżonej.

Licytacja ta mieć będzie miejsce przez same deklaracje opieczętowane, bez dalszej licytacji głośnej.

Oferty licytacyjne w deklaracjach, rozpoczynać się winny od ceny powyżej oznaczonej.

Szczegółowe warunki do licytacji, w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Wydziale Dochodów Niestałych, Sekcji Konsumcyjnej każdodziennie oprócz świąt, od godziny 9ej z rana do 3ej z południa przejrzane być mogą.

Składać się mające deklaracje, wedle wzoru poniższego napisane, przyjmowanemi będą w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu do włącznie dnia licytacji, aż do godziny 11ej z rana o której zaraz i rozpieczętowanie deklaracji nastąpi.

Każda deklaracja opatrzoną być winna oryginalnym kwitem na vadium 1/10 części ustanowionej ceny dzierżawnej wyrównywające, gotowizną, Listami Zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami, wedle przepisów na vadia przyjmowanemi, do depozytu Banku Polskiego, Kasy Głównej Krolestwa lub innej kasy złożone, który to kwit ma być koniecznie do deklaracji dołączony i wraz z nią w jednej kopercie zapieczętowany, pod nieważnością w artykule 20 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. przepisanej.

Vadium wspomnione nieutrzymującym się zaś albo na poczet kaucji warunkami licytacyjnemi wymaganej, policzone, lub w razie złożenia jej, oddzielnie powrócone będzie.

Wreszcie na kopertach deklaracji oprócz adresu do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, domieszczone być powinny wyrazy:

„Deklaracje na dzierżawę dochodow konsumcyjnych Miata Łowicza".

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs 1710 w depozycie Banku Polskiego, lub Kasy N. złożone, podaję niniejszą deklarację, przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych Miasta Łowicza na czas od daty licytacji t. j. od dnia 21 Lutego (5 Marca) r. b do końca Grudnia t. r płacić Skarbowi Królestwa sumę w stosunku rocznego rs. N. wyraźniej (wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. r. 1863

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Oferta na licytacji postąpiona, obowiązuje w zupełności pluslicytanta zaraz od chwili złożenia deklaracji, jak gdyby podpisał sam kontrakt, a Skarb Królestwa obowiązuje dopiero wtenczas gdy odbyta licytacja zatwierdzoną i o tem strony interesowana urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się nakoniec, że utrzymujący się przy licytacji, a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki nowej licytacji, nie tylko do wysokości złożonego vadium, ale i do wysokości strat, jakieby dla Rządu z nowej licytacji wynikły, a które po potrąceniu vadium z majątku odstępującego ściągnięte będą.

Że deklaracje nie w terminie powyżej oznaczonym, lecz później złożone, przyjętemi nie zostaną, tudzież:

Że deklaracje inaczej, nie podług domieszczonego tu wzoru napisane, i kwitem na złożone vadium nie opatrzone, jako też warunkowe, lub niższe od ceny oferty obejmujące, będą nieważne.

Warszawa d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1863 r.

Z polecenia

Dyrektora Głównego Prezydującego,

Rzeczywisty Radca Stanu, Muszyński

Dyrektor Kancelarji,

(1) Radca Stanu, Parzelski

(N. D. 599) *Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji. na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Warszawskiej w bliskości rzeki położonych, a mianowicie z Leśnictwa Koło z odpadków przy obrębie Gołąbiów położonych, wartość rs. 3030 kop. 76 1/2, wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące trzydzieści, kopiejek siedmdziesiąt sześć i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych, rs. 300 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji która złożona być winna przed godziną 12tą w południe w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Warszawskim, oraz w Urzędzie leśnym Koło.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, wraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rząd. Przych. i Skarbu z dnia 19 (31) Grudnia 1862 r. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewo z odpadków leśnych przy obrębie Gołąbiów z leśnictwa Koło w Guberni Warszawskiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rub. sreb. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1862 r.

Dyrektor Wydziału,

Rzeczywisty Radca Stanu, Borzęcki.

(3) Naczelnik Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 628) *Rząd Gubenialny Warszawski.*

Z mocy reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 18 (30) Października r. z. Nr. 42116, odbytą zostanie w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego na d. 11 (23) Lutego r. b. o godzinie 12 z rana licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę reperacji zabudowań Magazynu Solnego w Piotrkowie wyanszlagowanych na sumę rs. 1550 kop. 37 1/2, (wyraźniej rs tysiąc pięćset pięćdziesiąt kop. trzydzieści siedm i pół), po wyłączeniu już robót pilniejszych administracyjnie zarządzonych.

Wzywa przeto strony interesowane pragnące się podjąć wspomnionej entrepryzy, aby w terminie skróconym jak oznaczono powyżej, po zaopatrzeniu się w świadectwo kwalifikacyjne i kwit na wniesione do Kasy Gubernialnej vadium w ilości rs. 155, deklaracje swoje in minus, na sali licytacyjnej złożyły, które podług domieszczonego tu wzoru na stemplu ceny kop. 15 spisane i opieczętowane być powinny pod nieważnością.

Bliższe warunki licytacyjne w Wydziale Skarbowym odczytane być mogą w zwykłych godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z d. 4 (16) Stycz. r. b. Nr 107110/30725, podaję niniejszą deklarację, że wszelkie roboty około restauracji zabudowań Magazynu Solnego Piotrków, kosztorysem na rs 1550 kop. 37 3/4, obliczone, podejmuję się wykonać za sumę rs. N. czyli, że odstępuję na korzyść Skarbu rs. N. (wyraźniej rs) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit na złożone w Kasie Gubernialnej vadium rs. 155 i świadectwo kwalifikacyjne dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca r. 1863.

(podpisać imię i nazwisko)

Z up. Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Wścieklica.

(2) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 835) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 5 (17) Marca r. b. od godziny 11ej z rana do 2ej po południu w Biurze Rządu Gubernialnego odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus na wystawienie masiv murowanej austerji z zajazdem pod miastem Terespolem przy drodze bitej z Warszawy do Brześcia Litewskiego idącej na przeciwko stacji pocztowej Terespol.

Licytacja ta odbywać się będzie w ścisłem zastosowaniu się do przepisów o licytacjach tego rodzaju postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. obiętych i w tomie 15 Dziennika Praw zawartych, suma od której licytacja rozpocznie się in minus wynosi rs. 4152 kop. 22 wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące sto pięćdziesiąt dwa kopiejek dwadzieścia dwa.

Każdy mający chęć licytowania, winien najdalej do godziny 12 w południe dnia 5 (17) Marca r. b. złożyć na ręce Naczelnika Kancelarji opieczętowaną deklarację podług niżej wyrażonego wzoru napisaną z dołączeniem kwitu na vadium w gotowiźnie do Banku lub Kasy Gubernialnej albo do jednej z Powiatowych wniesione wyrownywające 1/10 części sumy anszlagowej to jest w kwocie rs 415 wyraźnie rubli srebrem czterysta piętnaście, deklaracje poprawiane i skrobane za żadne uważane będą. Warunki szczegółowe tej entreprzyzy jako też plany i anszlagi każdego czasu w godzinach biurowych w Wydziale Skarbu mianowicie w Sekcji Dóbr przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W zkutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubdlskiego z d. 5 (17) Stycznia 1863 r. Nr 5065 1856 podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuje się podjąć entreprzyzy wystawienie masiv murowanej oberży z zajazdem pod miastem Terespolem naprzeciw stacji pocztowej podług sporządzonych przez Budowniczego Powiatu Bialskiego a przez Komisję Skarbu na dniu 24 Października (5 Listopada) 1862 r. Nr. 44914 19696 zatwierdzonych planów i anszlagów a to za sumę rs. (wypisać sumę deklarowaną liczbami wyraźnie rubli srebrem (powtórzyć tę sumę literami) poddając się wszelkiem obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych obiętym, kwit Kasy N. na złożone vadium rs. (wypisać sumę literami) wynoszące dołączam który w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub odesłanie którego przez pocztę do N. w razie nieutrzymania się na moj koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia N. mca. N. roku 1863.

(podpisać imie i nazwisko)

Lublin d. 15 (27) Stycznia 1863 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego Boduszyński.

Naczelnik Kancelarji, Mejer.

(N. D. 867) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Z mocy reskryptu Rządu Gubernialnego Augustowskiego z dnia 4 (16) Stycznia r. b. Nr. 1407 349 podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 4 (16) Marca r b. od godziny 10 z rana, do go dziny 4 po południu, w Biórze Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego, odbywać się będzie przez podanie opieczętowanych deklaracji in minus licytacja na wystawienie pięciu mostów w terytorjum miasta Wyłkowyszki, poczynając od rs. 1603 kop. 18, wyraźnie rubli srebrem tysiąc sześćset trzy, kopiejek ośmnaście.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy, może zaraz po pierwszem ogłoszeniu niniejszego obwieszczenia, lub też w terminie i miejscu wyżej oznaczonym, Naczelnikowi tutejszego Powiatu złożyć deklaracje osobiście, lub przesłać przez pocztę jakowe do rzeczonego Bióra Powiatowego, najpóźniej na godzinę 3 po południu, w pomienionym dniu dojść powinny, bowiem po terminie złożone, nie będą przyjęte i za niebyłe uznane zostaną.

Deklaracje podać się mające, winny być czysto bez poprawek pisane wedle poniżej zamieszczonego wzoru i dobrze opieczętowane, do których dołączone być mają kwity Kasy Powiatowej lub innej Rządowej, albo Banku Polskiego na złożone vadium w sumie rs 161 które nieutrzymującemu się, zaraz powrócone będą, a utrzymujący się przy entreprzyzie, dołoży jeszcze odpowiednią sumę dla skompletowania onej na kaucję wyrownywać mającą 1/5 części sumy za którą przedsiębierca budowę mostu dopełnić zobowiąże się, kaucya odesłaną zostanie do Banku na proc nt składającemu liczyć się winny, i tam pozostanie do roku jednego od daty zatwierdzenia przez władze wyższą protokólu rewizyjno-odbiorczego, gdyż przez taki przeciąg czasu, przedsiębierca za trwałość robot stanie się odpowiedzialnym.

Deklaracje z poprawkami, albo przy których nie będą dołączone kwity ze złożonych vadiow ulegną unieważnieniu.

Warunki zaś licytacyjne każdego dnia w Biórze Powiatowem Kalwaryjskim przejrzeć można wyjąwszy dni świąteczne i uroczystości dworskich.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z dnia 19 (31) Stycznia r. b. Nr. 1206 podaję niniejszą deklarację mocą ktorej zobowiązuję się pobudować pięć mostków w obrębie miasta Wyłkowyszki podług kosztorysu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych potwierdzonego, za sumę rs. N. wyraźnie rubli srebrem (literami wypisać) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i odpowiedzialności objętym warunkami licytacyjnemi, które czytałem, kwit na złożone w Kasie N. vadium w sumie rs. 161 dołączam, jakowe w razie nieutrzymania się przy entreprzyzie, sam odbiorę, lub o nadesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N. dnia N, miesiąca N. 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

Kalwarja d. 19 (31) Stycznia 1863 r.

Bogucki,

(N. D. 686) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 14 (26) Lutego 1863 r. o godzinie 11 zrana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na restauracje Kościoła parafialnego Pijarskim zwanego w mieście Chełmie i organów w tymże od sumy anszlagowej rs. 3228 kop. 64 3/4 mający więc zamiar podjęcia się tej entreprzyzy zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym nadesłać pocztą lub osobiście złożyć i opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej domieszczonego na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 czysto wyraźnie i bez skrobania napisane z dołączeniem do nich kwitu kasy Skarbowej na złożone vadium w ilości rs. 322 który składający deklaracje osobiście, w gotowiźnie złożyć mogą plany anszlagi, oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy swięta są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji,

Wskutek obwieszczenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z dnia 25 Grudnia (7 Stycznia) 1862/3 r. Nr. 19 deklaruję się niniejszem dopełnić entreprzyzę wystawienia Kościoła parafialnego Pijarskim zwanego w mieście Chełmie i organów w tymże, rs. N. wyraźnie rubli srebrem (literami) a to podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 322 załączam (lub kwotę rs. 322 na vadium gotowizną składam) które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imie i nazwisko)

Krasnystaw d. 25 Grud. (7 Stycz.) 1862/3 r.

Pomocnik Kiersznowski.

(N. D. 643) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 12 (24) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Kranystawskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wystawienie budynku gospodarskiego mieszczącego wsobie stajnię, wozownią, i oborę na probostwie rg w mieście Pawłowie od sumy anszlagowej rs. 217 kop. 18 1/2 mający więc zamiar podjęcia się tej entreprzyzy zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym nadesłać pocztą lub osobiście złożyć opieczętowane deklaracie podług wzoru niżej domieszczonego na papierze stemplowym ceny kop. 7 i pół czysto wyraźnie i bez skrobania napisane z dołączeniem do nich kwitu kasy Skarbowej na złożone vadium w ilości rs. 22 które składający deklaracje osobiście w gotowiźnie złożyć mogą plany anszlagi, oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy święta są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji,

Wskutek obwieszczenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z dnia 14 (26) Stycznia r. b. N. 20953 deklaruję się niniejszem dopełnić entreprzyzę wystawienia na probostwie rg w Pawłowie budynku mieszczącego w sobie stajnię wozownią i oborę za sume rs. N. wyraźnie rubli (literami) a to podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 22 załączam (lub kwotę rs. 22 na vadium gotowizną składam) które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w dnia N. Miesiąca N. roku N.

(podpisać imie i nazwisko)

Krasnystaw d. 26 Stycznia 1863 r.

Pomocnik, Kiersnowski

(N. D. 748) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 26 Sierpnia (8 Września) r. b Nr. 42956 i 1385, podaje do publicznej wiadomości, iż w biurze mojem w dniu 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się licytacja in minus poczynając od sumy anszlagowej rs. 1815 kop. 36, na entreprzyzę budowy plebanji. budowli gospodarskich i restauracją dzwonnicy w Radzyminie, a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 10 przyjmowane będą.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entreprzyzy, obowiązany jest złożyć na vadium rs. 181 kop. 53, w gotowiźnie, w którejkolwiek Kasie, i dołączyć kwit na dowód, że takowe vadium w jej depozycie znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w biurze mojem przejrzane być mogą.

Płock d. 7 (19) Stycznia 1863 r.

Naczelnik,

w z. Grabiński, Pom. Star.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z dnia 7 (19) Stycznia r. b. N. 20273 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w entreprzyzę, budowę plebanii budowli gospodarskich i restauracją dzwonnicy w Radzyminie a to za sumę rs. N. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objęjym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 181 k. 53 wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub odesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 747) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego, z dnia 13 (25) Sierpnia r. z. N. 42154/1366, podaje bo publicznej wiadomości, iż w Kancelarji Magistratu miasta Płońska, w obec. dozoru kościelnego, Parafii Płońsk w d. 18 Lutego (2 Marca) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się in minus licytacja poczynając od sumy anszlagowej rs. 2235 kop. 60 1/2, na entreprzyzę wyrestaurowania kościoła parafialnego w Płońsku, a to po złożeniu opieczętowanych deklaracji wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 10 z rana przejrzane będą.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entreprzyzy obowiązany jest złożyć na vadium rs. 223 kop. 56, w gotowiźnie którejkolwiek kasie i dołączyć kwit na dowód, że takowe vadium w jej depozycie znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w Kancelarji Magistratu miasta Płońska przejrzane być mogą.

Płońsk d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1863 r.

Naczelnik,

w z. Grabiński, Pom. Star.

Wzor do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. N. 1907, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w entreprzyzę reperacją kościoła parafialnego w Płońsku, a to za sumę rs. N. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w terminach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium rs. 223 kop. 56, wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 832) *Magistrat Miasta Krasnegostawu.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w biurze Magistratu miasta Krasnegostawu w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu w dniu 5 (17) Marca r. b. od godziny 3 do 6 po południu odbywać się będzie przez składanie opieczętowanych deklaracji licytacja in plus na 6 letnie wydzierżawienie folwarku własności kasy miejskiej stanowiącej Lubanki, od sumy rs. 313 rocznie ostateznie Dochód z tego folwarku przynoszącej, poczynające się od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1863 r. a kończącem się z dniem ostatnim Maja 1869 r. Mający przeto chęć zadzierżawienia, w dniu i miesiącu wyżej wymienionym zgłosić się winien. zaopatrzony w deklaracje podług dołączającego się wzoru napisane i vadium w kwocie rs. 31 kop. 3 w gotowiźnie lub Kwicie kasy, deklaracje niepodług wzoru napisane lub poprawne przyjęte ś nie będą stawający do licytacji winien złożyć wiadectwo kwalifikacyne w sposobie dla dóbr Rządowych przepisane, warunki licytacyjne do tej dzierżawy w Magistracie miasta Krasnegostawu w godzinach biurowych są do przejrzenia.

Krasnystaw d. 22 Styz. (3 Lutego) 1863 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. N. 292 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w 6 letnią dzierżawę poczynającą się od d. 20 Maja (1 Czerwca 1863 r. a kończącą się z dniem ostatnim Maja 1869 r. Folwark Lubanki własność kasy ekonomicznej miasta Krasnegostawu stanowiący za sumę roczną rs. (tu wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym zaświadczenie kasy na złożone vadium dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N.

Prezydent Kozerski.

(N. D. 831) *Burmistrz Miasta Gostynina.*

W skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej z dnia 31 Listopada (12 Grudnia) 1862 r. Nr. 10261 zawiadamia publiczność, że w dniu 4 (16) Marca r. b. od godziny 8 rano, w rynku miasta, przed Ratuszem, sprzedawane będą różne ruchomości, po Adamie Grochulskim b. Konduktorze drogowym, bezpotomnie zmarłym pozostałe.

Gostynin d. 30 Stycz. (11 Lutego) 1863 r.

Chmieleński.

(N. D. 627) *Rada Szczegółowa Opiekuncza Szpitala S-go Ducha.*

W dniu 11 (23) Lutego r. b. o godzinie 5 po południu odbędzie się w Kancelarji Szpitala Ś go Ducha przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 75⁰/₁ licytacja in plus na wydzierżawienie dwóch letnie poczynając od dnia 1 Lipca r. b. lokali pojedynczo na 1szym i 2im piętrze w domu Nr. 1258*a* przy ulicy Nowy-Świat, własnością wyżej rzeczonego Szpitala będącego.

Licytacja rozpocznie się od następujących cen a mianowicie:

a) Na lokal na 1szym piętrze po prawej stronie, składający się: z balkonu, pokoi 4ch, kuchni, stajni, wozowni, piwnicy, drwalni, i góry wspólnej, od rs. 450.

b) Na lokal na 1szym piętrze po lewej stronie składający się: z balkonu, przedpokoju, 5ciu pokoi, kuchni, piwnicy, drwalni, stajni, wozowni, i gory wspólnej, od rs. 600.

c) Na lokal na 2im piętrze po prawej stronie zupełnie odpowiedni lokalowi na 1szym piętrze z dogodnościami gospodarczemi bez stajni i wozowni od rs. 360.

d) Na lokal na 2im piętrze po lewej stronie, odpowiadający lokalowi 1go piętra, bez stajni i wozowni, od rs. 450.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w wyż rzeczonej Kancelarji.

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1863 r.

Opiekun Prezydujący, Praszkiewicz.

(N. D. 885) *Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Augustowskiej Wydziału I w Łomży.*

Podaje do publicznej wiadomości iż Trybnnał Cywilny Gubernii Augustowskiej Wydyiału I. w Łomży wyrokiem swym z dnia 4 (16) Grudnia 1862 r. w sprawie z powództwa Emilji z Czaplińskich Zawistowskiej Hipolita Zawistowskiego żony właścicielki dóbr ziemskich Michałki w mieście Łomży zamieszkałej, od której podpisany Patron staje, przeciwko Hipolitowi Zawistowskiemu również w mieście Łomży zamieszkałymi, od którego tenże Biernacki Patron staje i Sukcesorom po niegdy Pawle Dąbrowskim pozostałymi jako to Józefowi i Ignacemu Dąbrowskim we wsi Dąbrowie Michałkach oraz Annie z Dąbrowskich Siennickiej Macieja Siennickiego żonie, czyli obojgu małżonkom Siennickim we wsi Kitach zamieszkałym przez Patrona Tomickiego bronionym, nakazał w drodze działów sprzedaż dóbr ziemskich Dąbrowa Michałki części A F z przyległościami na wsi Dąbrowie Stara wieś Kity Nomenklaturze nowa wieś i na wsi Dąbrowie Kościelnej i ich przynależytościami w Okręgu Tykocińskim Powiecie Łomżyńskim Gubernii Augustowskiei położonych biegli spożądzili taxę i cały ten majątek oszacowali na 2220.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbyła się w Sali posiedzeń Trybunału w Łomży d. 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. o godzinie 3 z południa przed W. Asesorem Trybunału Grzybowskim do tej czynności delegowanym.

Drug publikacja warunków licytacyjuych i termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczonym jest na dzień. 16 (28) Marca r. b. godzinę 3 z południa w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Łomży przed tymże delegowanym Asesorem Trybunału Grzybowskim.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w biurze Pisarza Trybunału w Łomży jak również u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,220 jako, szacunku przez biegłych wynalezionego.

Vadium ustanowione jest na sumę rs. 500

Łomża d. 1 (13) Lutego 1863 r.

Biernacki.

(N. D. 886) *Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Augustowskej Wydziału I. w Łomży.*

Zawiadamia niniejszem, że wyrokiem Trybunału Cywilnego w Łomży w dniu 18 (30) Września 1862 r. wydanym, z powództwa Katarzyny Zarębiny wdowy jako praw nabywczyni Karola Sandbek, Ludwiki-Eleonory 2ch imion, Jana Rajnholda 2ch imion, Konstancji Przeździeckiej, Juljana-Prospera 2ch imion rodzeństwa Sandbeków wspołwłaścicielki nieruchomości miejskiej w m. Łomży położonej, a we wsi Szlasach Perach zamieszkałej przeciwko Michałowi Jabłońskiemu, jako praw nabywcy od Aleksandry-Joanny 2ch imion Sandbek, oraz Izabelli-Łucji 2ch imion Sandbek pannie doletniej w mieście Łomży zamieszkałym pozwanym niestawającym, w drodze działów, nakazaną została sprzedaż nieruchomości miejskiej w mieście Łomży pod Nr. 240 położonej.

Nieruchomość ta w miejscu i pod Nr. jak wyżej, położona przy ulicy Nowy-Rynek, należy do własności Katarzyny Zarębiny i Michała Jabłońskiego i Izabelli Łucji 2ch imion Sandbek panny pełnoletniej, niedzietnie.

Składa się:

1. Z domu frontowego o parterze i piętrze.
2. Z przybudowania od frontu o parterze.
3. Z oficyny parterowej od tyłu wszystkich murowanych, dachówką krytych w której są drwalka i kloaka.

Z placu pod zabudowaniami i całą nieruchomości wynoszącego około 937 łokci kwadratowych.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Piętkowski Sędzia Trybunału przed którym w d. 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. o godzinie 3 z południa odbyła się 1sza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, 2ga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie tej nieruchomości odbędzie się przy tymże delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Augustowskiej Wydziału I. w Łomży w dniu 16 (28 Marca r. b. o godzinie 3 z południa.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3015 kop. 20 jako taksy przez biegłych wynalezionej, vadium ustanowione jest na rs. 750.

Bliższe szczegóły objaśni taksa, zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, które przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału w Łomży, i u podpisanego Patrona Biernackiego sprzedażą tą dyrygującego, na żądanie Katarzyny Zarębiny.

Łomża d. 1 (13) Lutego 1863 r.

Biernacki.

(N. D, 879)

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod L. 647/8 zamieszkały, jako Obrońca Konstantego Mikulskiego obywatela w Mokotowie pod Warszawą zamieszkałego ogłasza, iż na żądanie tegoż przeciwko Konstantego Mikulskiego.

1. Faustynowi Michalewiczowi w Niewierkowie obywatelowi Gubernii Wołyńskiej Cesarstwie Rosyjskiem.

2. Aleksandrowi Mikulskiemu obywatelowi w Mokotowie.

3. Antoninie z Mikulskich Antoniego Formińskiego Inspektora szkół małżonce w mieście Kielcach Gubernii Radomskiej.

4. Franciszkowi Mikulskiemu Proboszczowi na Górze Ś-tej Małgorzaty w Okręgu Łęczyckim zamieszkałym, tudzież z mocy wyroków Trybunału Cywilnego z dnia 25 Października (6 Listopada) 1855 r. i 12 (24) Czerwca 1859 r. odbywa się sprzedaż działowa nieruchomości Warszawskiej N. 998 oznaczonej.

Nieruchomość ta w obrębie miasta Warszawy położona jest klinem trojkątnym okopami przedzielonym od nieruchomości N. 3110 graniczy od frontu z ulicą po nad okopami poprowadzoną od strony miasta od tyłu z nieruchomością sąsiednią z boku z ulicą Krochmalną, a wierzchołkiem trojkąta dotyka ulicy Grzybowskiej obejmuje powierzchni łokci kw. 9843 i 3/4.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyła się dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. o godzinie 9 3/4 z rana przed W. Kołaczkowskim Sędzią Trybunału delegowanym który zarazem wyznaczył termin drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia na dzień 6 (18) Marca 1863 r. godzinę 10 z rana w Wydziale III Trybunału.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 472 k. 18 3/4 jako szacunku przez biegłych wykrytego.

Taksa zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III. lub u podpisanego Patrona.

Warszawa d. 10 Lutego 1863 r.

Filip Flamm.

(N. D. 880)

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod L. 647/8 zamieszkały, jako Obrońca Konstantego Mikulskiego obywatela w Mokotowie pod Warszawą zamieszkałego, ogłasza, iż na żądanie tegoż Konstantego Mikulskiego przeciwko:

1. Faustynowi Michalewiczowi obywatelowi w Niewierkowie Gubernii Wołyńskiej Cesarstwie Rosyjskiem.

2. Aleksandrowi Mikulskiemu obywatelowi w Mokotowie.

3. Antoninie z Mikulskich Antoniego Formińskiego Inspektora Szkół małżonce, w mieście Kielcach Gubernii Radomskiej.

4. Franciszkowi Mikulskiemu Proboszczowi na górze Ś-tej Małgorzaty w Okręgu Łęczyckim zamieszkałym.

Tudzież z mocy wyroków Trybunału Cywilnego z dnia 1 (13) Listopada 1856 r. i 12 (24) Czerwca 1859, odbywa się sprzedaż działowa nieruchomości Warszawskiej N. 850 oznaczonej.

Nieruchomość to jest gruntem emfiteutycznym, niezabudowanym, stanowiącym ogród warzywny, położona jest przy ulicy Ogrodowej i graniczy z tą ulicą Ogrodową, ulicą przy okopach miejskich poprowadzoną i nieruchomości pod N. 851 i N. 912 i obejmuje powierzchni łokci kw. 5,731 m. n.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyła się dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. o godzinie 10 z rana przed W. Kołaczkowskim Sędzią Trybunału delegowanym który zarazem wyznaczył termin do drugiej publikacji i przygotowawszego przysądzenia na dzień 6 (18) Marca 1863 r. godzinę 10 z rana w Wydziale III Trybunału.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 573 k. 20, taksa zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III lub u podpisanego Patrona.

Warszawa d. 10 Lutego 1863 r.

Filip Flamm.

(N. D. 881)

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkały, jako Obrońca Konstantego Mikulskiego obywatela w Mokotowie pod Warszawą zamieszkałego, ogłasza, iż na żądanie tegoż Konstantego Mikulskiego przeciwko:

1. Faustynowi Michalewiczowi obywatelowi w Niewierkowie Gubernii Wołyńskiej Cesarstwie Rosyjskiem.

2. Aleksandrowi Mikulskiemu obywatelowi w Mokotowie.

3. Antoninie z Mikulskich Antoniego Formińskiego Inspektora Szkół małżonce, w mieście Kielcach Gubernii Radomskiej.

4. Franciszkowi Mikulskiemu Proboszczowi na Górze Ś-ej Małgorzaty w Okręgu Łęczyckim zamieszkałym.

Tudzież z mocy wyroków Trybunału Cywilnego z dnia 25 Października (6 Listopada) 1855 r. i 12 (24) Czerwca 1859, odbywa się sprzedaż działowa nieruchomości Warszawskiej N. 3110 oznaczonej.

Nieruchomość ta położona za okopami miasta Warszawy bliżej rogatek Wolskich graniczy, od frontu z okopami z prawej strony z ulicą Krochmalną, z lewej z ulicą Grzybowską. a z tyłu z ulicą Karolkową, zajmuje przestrzeni łokci kw. 126,225 i stanowi fabrykę cegły z odpowiedniemi zabudowaniami.

Pirwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbyła się dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. o godzinie 9 1/2 z rana przed W. Kołaczkowskim Sędzią Trybunału delegowanym, który zarazem wyznaczył termin do drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia na dzień 6 (18) Marca 1863 r. godzinę 10 z rana w Wydziale III. Trybunału.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,741 kop. 10.

Taksa, zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III. lub u podpisanego Patrona.

Warszawa dnia 10 Lutego 1863 r.

Filip Flamm.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 883. Podpisana Febronja z Nakwaskich Smoleńska wdowa, ogłasza niniejszym: że plenipotencją jeneralną Alfonsowi Noblet 29 Maja (10 Czerwca) 1861r. przed Czermińskim Rejentem Okręgu Opoczyńskiego udzieloną, do zarządu majątkiem Studziana w tymże Okręgu, a następnie Rzeczycy w Okręgu Szadkowskim, niemniej wszelkie inne poźniejsze upoważnienia bądź prywatne bądź urzędowe, aktem daty 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r. przed pomienionym Rejentem zeznanym z wszelkiemi ich skutkami odwołałam i odwołuję z ostrzeżeniem aby nikt z wspomnionym b. moim pełnomocnikiem, który nadużył mego zaufania, i na znaczne straty naraził mnie, w interesie, lub układy majątku mego dotyczące wchodzić nie ważył się, podobnych bowiem czynności nie zaakceptuję.

Febronja Smoleńska.

(N. D. 878) Ostrzegam, aby nikt nie nabywał weksli moich na zlecenie nieżyjącego Daniela Pryntz z Krośniewic z moim lub żony mojej podpisem wystawionych, na jaką bądź sumę, albowiem posiadam pokwitowanie piśmienne i nabycie weksli jako umorzonych byłoby nieważnem i bez skutecznem.

Leb Notenberg.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.